

Sygn. akt VI ACa 670/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Grażyna Kramarska

Sędziowie: Jolanta Pyżlak

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu 14 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko K. M.

o pozbawienie tytułów wykonawczych wykonalności

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt III C 773/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że powództwo oddala oraz w punkcie trzecim w ten sposób, iż obciąża J. K. (1) obowiązkiem zwrotu na rzecz K. M. kosztów postępowania w całości (w tym kosztów poniesionych w postępowaniu zabezpieczającym, które toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt III Co 135/14), pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

II. zasądza od J. K. (1) na rzecz K. M. kwotę 38 100 zł (trzydzieści osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 670/19

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) wniósł o pozbawienie tytułu wykonawczego w postaci w postaci aktu notarialnego z dnia 5 kwietnia 2013 roku Rep. (...) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 24 lipca 2014 roku wykonalności, jak również o pozbawienie wykonalności kolejnego tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z dnia 5 kwietnia 2013 roku rep. A numer (...) sporządzonego przez asesora notarialną A. P. zastępcę Notariusz L. K. (1) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia z dnia 23 kwietnia 2015 roku wydanego w sprawie o sygn. akt XVI Co 1097/15 przez referendarza Sądowego G. S. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie XVI Wydział Cywilny.

Pozwana K. M. wnosila o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r. (sygn. akt III C 773/15) Sąd Okręgowy w Warszawie: 1) pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 5 kwietnia 2013 roku, repertorium A numer (...), sporządzonego przez asesora notarialną A. P. zastępcę Notariusza L. K. (1), który został zaopatrzony w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia wydanego w dniu 24 lipca 2014 roku w sprawie sygn. akt XVI Co 1845/14 przez referendarza sądowego G. S. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Mokotowa w W. Wydział XVI Cywilny; 2) pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 5 kwietnia 2013 roku, repertorium A numer (...), sporządzonego przez asesora notarialną A. P. zastępcę Notariusza L. K. (1), który został zaopatrzony w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia wydanego w dniu 23 kwietnia 2015 roku w sprawie sygn. akt XVI Co 1097/15 przez referendarza sądowego G. S. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Mokotowa w W. Wydział XVI Cywilny oraz 3) zasądził od pozwanej K. M. na rzecz powoda J. K. (1) koszty procesu, w tym koszty postępowania zabezpieczającego, które toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt III Co 135/14 i nakazuje pobrać od pozwanej K. M. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie nieuiszczone koszty sądowe, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Małżonkowie K. M. (nosząca po zawarciu związku małżeńskiego z powodem nazwisko K.) i J. K. (1) zawarli związek małżeński w dniu (...) w (...) Strony miały w 2012 roku dwóch pełnoletnich synów J. i N. oraz czworo małoletnich dzieci: B. K. urodzoną się (...) roku, K. K. urodzonego w dniu (...), P. K. urodzonego w dniu (...) oraz L. K. (2) urodzonego w dniu (...). Małżonkowie od 2012 roku byli silnie skonfliktowani. K. M. – ówczesnie K., związała się w pierwszej połowie 2012 roku w okresie nieobecności męża J. K. (1) w Stanach Zjednoczonych, który przebywał wówczas w związku z obowiązkami zawodowymi w Polsce, ze S. M. nauczycielem gry na skrzypcach K. K.. J. K. (1) nie akceptował nowego związku i osoby partnera żony, między innymi z uwagi na jego związki z szamanizmem. S. M. wprowadził się wiosną 2012 roku do domu zamieszkiwanego przez K. M. i jej dzieci. W dniu 8 sierpnia 2012 roku K. K., będąc jeszcze żoną J. K. (1), wystąpiła o zmianę nazwiska na M.. J. K. (1) z uwagi na problemy z wizą amerykańską nie mógł wrócić do Stanów Zjednoczonych po wyjeździe do Polski w lutym 2012 roku, wizę dostał dopiero w lipcu 2012 roku. Od wiosny 2012 roku J. K. (1) miał utrudniany przez K. M. kontakt z zamieszkałymi z nią dziećmi. Od marca 2012 roku do początku 2013 roku nie miał faktycznie możliwości zobaczenia się i swobodnego skontaktowania z małoletnimi dziećmi. W maju 2012 roku K. ówczesnie nosząca nazwisko K. z dziećmi i S. wyprowadziła się z domu rodzinnego na F. nie informując o przeprowadzce J. K. (1). K. M. przeprowadzała się w okresie od 2012 roku do 5 kwietnia 2013 roku z dziećmi około 4 razy między stanami, nie informując męża o zmianie miejsca pobytu. J. K. (1) wynajmował agencje detektywistyczne mające ustalić miejsce pobytu dzieci. J. K. (1) miał również utrudniony kontakt z synami za pośrednictwem telefonu i skypa, S. M. podczas ich zamieszkiwania w stanie T. zablokował dzieciom dostęp do internetu, w efekcie synowie po zalogowaniu się do gry komputerowej, pod jakimś pseudonimem w środku nocy potajemnie pisali do taty i tata do nich. K. M. złożyła w 2012 roku wniosek o zakaz zbliżania się J. K. (1) do czwórki ówczesnie małoletnich dzieci – B., K., P. i L., jednak w dniu 21 maja 2012 roku wniosek pozwanej o tymczasowy zakaz zbliżania został oddalony. W 2012 roku K. M. złożyła ponowny wniosek o wydanie zakazu zbliżania się J. K. (1) do dzieci małoletnich i tymczasowy zakaz zbliżania się męża do niej i dzieci uzyskała w dniu 24 sierpnia 2012 roku, nie stawiała się jednak w Sądzie na rozprawie mającej rozpoznać jej wniosek i wobec braku dowodów wniosek został 19 października 2012 roku odrzucony. W wiadomości sms - owej z 2012 roku K. M. napisała do J. K. (1): „ przyślij mi 5 mln USD, nie martw się, nie musisz pokrywać moich długów, i zgódź się na zatrzymanie przeze mnie wszystkich dóbr składników które są w USA. Wtedy, kiedy to na rachunku w drodze, ja wyślę ci dzieci.”

P. K., K. K. nieregularnie a L. K. (2) w ogóle nie chodził do szkoły stacjonarnej tak przed jak i po zawarciu porozumienia z 5 kwietnia 2013 roku. L. K. (2) został zapisany przez matkę K. M. do szkoły stacjonarnej dopiero w grudniu 2013 roku. K. M. nie realizowała szczepień synów powołując się na przekonania religijne, stosowne oświadczenia w tym zakresie składając władzom szkół do których zapisała synów. W okresie przed wyjazdem do Polski w dniu 13 czerwca 2013 roku P., K. i L. K. (2) często spożywali posiłki w McDonald's, rzadko brali prysznic, przebywając w domu dużo

grali w gry komputerowe i oglądali TV. Mieli dość chłodne relacje z partnerem matki S. M., który wspólnie z matką zakazywali im prowadzenia rozmów z ojcem w domu przez telefon i skypa.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż w wyniku podjętych negocjacji ugodowych dotyczących kwestii związanych z podziałem majątku wspólnego oraz związanych z dziećmi (ustalenie miejsc zamieszkania, kwestii ponoszenia kosztów ich utrzymania, kontaktów i in.). W dniu 5 kwietnia 2013 roku w W. zawarta została między J. K. (1) a K. L. M. umowa ugody. W tym zakresie Sąd I instancji dokonał szerokich i obszernych ustaleń faktycznych, z których za istotne w związku z podniesionymi we wniesionym środku zaskarżenia należało uznać, te dotyczące § 2 ust. 4 ugody, w którym J. K. (1) zobowiązał się z tytułu rozliczenia udziałów w majątku wspólnym do zapłaty na rzecz K. L. M. następujących kwot pieniężnych na poniższych warunkach i w poniższych terminach:

a) kwoty 400 000 USD w terminie 1 miesiąca od dnia zawarcia niniejszej Ugody, na rachunek bankowy K. L. M. w banku (...).A., numer (...),

b) kwoty 1 200 000 PLN w czterech równych ratach rocznych, płatnych na wskazany rachunek bankowy K. L. M., w banku (...).A., numer (...), począwszy od dnia przypadającego po upływie roku od zawarcia niniejszej Ugody, co jeden rok. W przypadku przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do strefy Euro a w konsekwencji tego zamiany waluty z PLN na EUR, kwota zostanie przeliczona w sposób i zgodnie z oficjalnym kursem przeliczenia, wskazanym przez obowiązującą w tym zakresie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej regulację. W przypadku w którym K. L. M. nie będzie posiadała rachunku bankowego w banku w Polsce prowadzonego w PLN, J. K. (1) dokona płatności podanej wyżej kwoty nominalnej na rachunek wskazany przez K. L. M., prowadzony w USD, zgodnie z kursem banku prowadzącego rachunek.

c) J. K. (1) co do obowiązku zapłaty wymienionego w § 2.4 pkt. a) podda się egzekucji, stosownie do przepisu art 777 § 1 pkt 4) Kodeksu postępowania cywilnego, J. K. (1) co do obowiązku zapłaty wymienionego w pkt. § 2.4 pkt. b) podda się egzekucji, stosownie do przepisu art. 777 § 1 pkt 4) Kodeksu postępowania cywilnego, z ograniczeniem egzekucji do nieruchomości opisanej w § 1.3 pkt. 3) powyżej. Nadto na zabezpieczenie powyższej płatności zobowiązuje się ustanowić na rzecz K. L. M. hipotekę na nieruchomości opisanej w § 1.3 pkt.,3 powyżej do kwoty 1 200 000 PLN.

Sąd Okręgowy dokonał również ustaleń, co do § 3.3 ugody, zgodnie z którym J. K. (1) i K. L. M. zgodnie postanawiają, że;

a) synowie J. K. (2) i N. K. pozostawać będą do momentu osiągnięcia przez nich samodzielności na utrzymaniu ojca, J. K. (1), przy czym J. K. (1) zobowiązuje się pokrywać koszty szkoły K. E. K. także w przypadku kiedy K. E. K. będzie zamieszkiwać przy swojej mat K. L. M..

b) córka B. K. pozostawać będzie do momentu osiągnięcia przez nią samodzielności na utrzymaniu matki, K. L. M..

c) miejsce pobytu małoletnich dzieci, K. E. K., P. K. i L. K. (2) strony ustalają przy matce, K. L. M., przebywającej obecnie na terenie USA, przy czym:

(i) K. L. M. wyraża zgodę na odebranie od 16-letniego syna K. E. K. oświadczenia z podpisem notarialnie poświadczonym, złożonego w obecności obojga rodziców o tym, przy którym z rodziców ma zamiar na stałe przebywać. Wzór oświadczenia stanowi Załącznik nr 15 do niniejszej Ugody. W przypadku w którym J. K. (1) i K. M. nie ustalą wspólnie terminu złożenia takiego oświadczenia na dzień przypadający nie później niż w terminie 2 miesiące od daty zawarcia niniejszej Ugody, K. E. K. będzie uprawniony do złożenia takiego oświadczenia z podpisem notarialnie poświadczonym, pod nieobecność rodziców.

(ii) odnośnie do synów P. K. i L. K. (2) oświadczenia o analogicznej formie jak w § 3.3., pkt. c) (i) odebrane zostaną po ukończeniu przez każdego z nich 15 roku życia, na zasadach takich, jak w pkt. c) (i) powyżej, przy czym termin dwóch miesięcy rozpocznie bieg począwszy od dnia 15 urodzin każdego z dzieci.

(iii) po złożeniu oświadczeń o których mowa w § 3.3., pkt. c) (i) i (ii) w każdym czasie do osiągnięcia pełnoletniości, K. K., P. K. oraz L. K. (2), będą mogli złożyć oświadczenie o tym, przy którym z rodziców mają zamiar na stałe przebywać, w formie analogicznej jak oświadczenia o których mowa w § 3.3., pkt. c) (i) i (ii). Oświadczenia takie nie będą mogły być składane przez każde z dzieci częściej, niż po upływie roku od złożenia poprzedniego oświadczenia przez to samo dziecko,

d) Strony, ustalając sposób kontaktów ze swymi małoletnimi dziećmi, przyjmują następujące zasady:

(i) strony przy decydowaniu o miejscu pobytu dzieci będą zobligowane do respektowania treści wskazanych wyżej oświadczeń. Każda ze stron zmieniając każdorazowo miejsce pobytu wraz z dziećmi na okres dłuższy niż dwa tygodnie, będzie informować drugą stronę o miejscu pobytu dzieci z wyprzedzeniem co najmniej jednego tygodnia, przy czym przy wyjazdach poza granice kraju zwykłego pobytu dzieci, lub za granicę stanu w USA, każda ze stron jest zobligowana do każdorazowego poinformowania drugiej strony o wyjeździe z wyprzedzeniem jednego tygodnia, bez względu na czas trwania wyjazdu.

(ii) J. K. (1) będzie miał możliwość spędzania czasu z małoletnimi dziećmi, co do których miejsce pobytu ustalono przy K. L. M., w ten sposób że małoletnie dzieci będą przebywać z nim, pod nieobecność K. L. M., w miejscu i w sposób ustalony z dziećmi przez J. K. (1), w następujących okresach czasu:

- od dnia 13 czerwca do dnia 20 sierpnia każdego roku, z uwzględnieniem daty zakończenia i rozpoczęcia roku szkolnego, przy czym ewentualne przesunięcie terminu nie może być dłuższe niż 3 dni;

- od dnia 20 grudnia do dnia 4 stycznia na przełomie każdego roku, w co drugim roku, naprzemiennie z okresem świąt Wielkiej Nocy;

- w okresie świąt Wielkanocnych - od środy poprzedzającej święta Wielkiej Nocy do wtorku po tych świątach, w co drugim roku, naprzemiennie z okresem świąt Bożego Narodzenia

Powyższy porządek kontaktu z dziećmi obowiązywać będzie począwszy od dnia zawarcia niniejszej Ugody, przy czym w roku 2013 małoletnie dzieci stron będą przebywać z J. K. (1) od dnia 13 czerwca 2013 r., niezależnie do daty zakończenia roku szkolnego.

(iii) w przypadku, w którym J. K. (1) będzie przebywał na terenie USA, lub innego kraju każdego czasu stałego pobytu K. L. M., będzie miał możliwość kontaktu z małoletnimi dziećmi, pod warunkiem zawiadomienia K. L. M. z przynajmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem, pod nieobecność K. L. M., w terminie od piątku godz. 17.00 do niedzieli godz. 21.00, przy czym ów kontakt nie będzie częstszy niż dwa weekendy w miesiącu zaś owo prawo nie będzie wykorzystywane w okresach o których mowa w § 3.3. pkt. d. (iv).

(iv) w przypadku jeżeli na skutek oświadczeń o których mowa w § 3.3., pkt. c) (i) i (ii) którekolwiek z małoletnich dzieci stron, tj. K. E. K., P. K., L. K. (2), zmienią miejsce pobytu i zamieszkają razem z J. K. (1), K. L. M. będzie miała możliwość spędzania czasu z małoletnimi dziećmi, w ten sposób że małoletnie dzieci będą przebywać z nią, pod nieobecność J. K. (1), w miejscu i w sposób ustalony z dziećmi przez K. L. M., w następujących okresach czasu:

- od dnia 24 czerwca do dnia 31 sierpnia każdego roku, z uwzględnieniem daty zakończenia i rozpoczęcia roku szkolnego, przy czym ewentualne przesunięcie terminu nie może być dłuższe niż 3 dni;

- od dnia 20 grudnia do dnia 4 stycznia na przełomie każdego roku, w co drugim roku, naprzemiennie z okresem świąt Wielkiej Nocy;

- w okresie świąt wielkanocnych - od środy poprzedzającej święta Wielkiej Nocy do wtorku po tych świątach, w co drugim roku, naprzemiennie z okresem świąt Bożego Narodzenia, począwszy od dnia zawarcia niniejszej Ugody.

(v) w przypadku, w którym K. L. M. będzie przebywała na terenie Polski, lub innego kraju każdorazowego miejsca stałego pobytu J. K. (1), będzie miała możliwość kontaktu z małoletnimi dziećmi, pod warunkiem zawiadomienia J. K. (1) z przynajmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem, pod nieobecność J. K. (1), w terminie od piątku godz. 17.00 do niedzieli godz. 21.00, przy czym ów kontakt nie będzie częstszy niż dwa weekendy w miesiącu, zaś owo prawo nie będzie wykorzystywane w okresach o których mowa w § 3.3. pkt. d) ii)

(vi) każdy z rodziców, w każdym czasie będzie miał możliwość codziennych, swobodnych kontaktów z małoletnimi dziećmi w miejscu ich pobytu, na odległość, za pośrednictwem komunikatora internetowego umożliwiającego kontakt głosowy i wizualny oraz za pośrednictwem telefonu, z zachowaniem prywatności, bez obecności drugiego rodzica.

(vii) koszty podróży dzieci w związku z prawem stron do osobistej styczności z dziećmi będą pokrywane w ten sposób, że strona do której dzieci ze swojego miejsca stałego pobytu udają się w celu spędzenia z nią przypadających szkolnych wakacji letnich, świąt Bożego Narodzenia, świąt Wielkanocnych, pokrywa wszelkie koszty przyjazdu i powrotu.

(viii) strony uzgadniają, że żadne okoliczności natury faktycznej bądź prawnej, (prócz siły wyższej rozumianej jako stan wojny, klęski żywiołowej, nadzwyczajnych i uniemożliwiających podróże warunków pogodowych), nie stanowią powodu dla którego prawo stron do osobistej styczności z dziećmi, bądź powrotu do ich miejsca zwyczajnego zamieszkania zgodnie z niniejszą ugodą mogłoby zostać naruszone. Strony zobowiązane są zapewnić dotarcie dzieci do strony, która jest uprawniona do osobistej styczności z dziećmi bądź do ich miejsca zwyczajnego zamieszkania w terminie 2 dni od ustania siły wyższej.

(ix) strony wspólnie postanawiają że małoletnie dzieci stron, K. E.

K., P. K. i L. K. (2) będą kontynuowały edukację w systemie szkolnym, poprzez uczęszczanie do stacjonarnej placówki oświatowej, przy czym J. K. (1) wyraża zgodę w uzgodnionym między stronami zakresie, na partycypację w kosztach edukacji L. K. (2). Jeżeli K. K., P. K., L. K. (2) zmienią miejsce zamieszkania, z miejsca zamieszkania przy matce K. L. M., na miejsce zamieszkania przy ojcu J. K. (1), wszelkie koszty utrzymania i koszty edukacji pokrywane będą przez J. K. (1).

(x) strony wspólnie będą decydować o istotnych kwestiach dotyczących małoletnich dzieci, w szczególności o kierunkach i rodzaju edukacji oraz świadczeniach medycznych, zgodnie z planem wychowawczym stanowiącym Załącznik nr 16 do niniejszej Ugody.

(xi) każda ze stron zobowiązuje się do zaniechania jakichkolwiek działań bezpośrednich bądź pośrednich, które prowadzą, prowadziły w przeszłości bądź też mogą prowadzić do podważania autorytetu bądź naruszania dobrego imienia drugiego rodzica oraz nie pozwalać osobom trzecim na jakiegokolwiek zachowania mogące podważyć wobec dzieci autorytet któregośkolwiek z rodziców lub też naruszyć jego dobre imię. Strony zobowiązują się do dołożenia najwyższej staranności przy budowaniu pozytywnego wizerunku każdego z nich jako rodzica, jak też odbudowie prawidłowych relacji z dziećmi. Strony zobowiązują się do zaniechania jakichkolwiek działań alienujących dzieci od drugiego rodzica. Nadto strony gwarantują i zapewniają się wzajemnie, że w relacjach między sobą jak i w relacjach ze swoimi dziećmi, nie będą powracać do zdarzeń i sytuacji konfliktowych oraz złych wspomnień jakie zaistniały do dnia zawarcia niniejszej ugody.

(xii) J. K. (1) zobowiązuje się do zapłaty na rzecz małoletnich dzieci B. K., K. E. K., P. K. i L. K. (2), na ręce K. L. M. kwoty 100 000 USD w terminie miesiąca od zawarcia niniejszej Ugody, na rachunek bankowy K. L. M. w banku numer w banku (...)A., numer (...), jako świadczeń z tytułu zaspokajania potrzeb alimentacyjnych dzieci, zaś K. L. M. uznaje powyższy sposób zaspokojenia należności alimentacyjnych. K. L. M. zrzeka się wszelkich roszczeń alimentacyjnych względem J. K. (1).

(xiii) J. K. (1) co do powyższego obowiązku zapłaty poddaje się egzekucji, stosownie do przepisu art. 777 § 1 pkt 4) Kodeksu postępowania cywilnego. Oświadczenie o poddaniu się egzekucji zawarte jest w Załączniku Nr 10 do Ugody.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż w § 5.2 ugody strony postanowiły, iż w przypadku w którym K. L. M. naruszyłaby uprawnienia J. K. (1) do osobistej styczności z dziećmi opisane w § 3.3. pkt. d ii) powyżej, względnie skierowałaby jakiegokolwiek roszczenie przeciwko J. K. (1), sprzeczne lub wykraczające poza ustalenia niniejszej Ugody, a wynikające z okoliczności zaistniałych przed datą zawarcia niniejszej ugody, co do podziału majątku małżeńskiego lub przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, tj. roszczenia zmierzające do zmiany bądź obejścia postanowień niniejszej Ugody, J. K. (1) będzie wolny od obowiązku zapłaty kwot wynikających z § 2.4. pkt b).

W dalszej kolejności przedmiotem ustaleń faktycznych Sądu I instancji było m. in. to, iż w dniu 5 kwietnia 2013 roku strony zawarły również porozumienie w celu ustalenia formuły przyszłego rozwodu stron w ramach postępowania rozwodowego przed Sądem Okręgowym w Warszawie, III Wydział Cywilny, sygn. akt sygn. III C 611/12, ustalenia sposobu uregulowania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron - córką B. K., synem K. K., synem P. K. i synem L. K. (2) w wyroku rozwodowym, w tym kształtu planu wychowawczego stosownie do treści przepisu art. 58 § 1 i 1a Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W § 2 dotyczącym władzy rodzicielskiej nad małoletnimi oświadczyły, że w sprawie rozwodowej zgłoszą żądanie powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej nad córką B. K., synem K. E. K., , synem P. K. i synem L. K. (2) - obojgu rodzicom. W §3 porozumienia dotyczącym miejsca zamieszkania małoletnich ustaliły, że miejscem zamieszkania małoletnich, B. K., K. K., P. K., L. K. (2) będzie każdorazowe miejsca- zamieszkania K. M., z tym że zarówno P. K., jak i L. K. (2) po ukończeniu 15 roku życia będą mieli prawo złożenia oświadczenia przy którym z rodziców mają wolę zamieszkać, zaś rodzice będą zobowiązani do respektowania owego oświadczenia. K. K. ma prawo podjęcia takiej decyzji w każdym czasie. W § 4 uregulowały kontakty z dziećmi w następujący sposób:

1. J. K. (1) będzie miał prawo do spędzania czasu z małoletnimi dziećmi, to jest K. K., P. K., L. K. (2) poza ich miejscem zamieszkania i bez udziału matki K. M. w następujących okresach:

a) letnie wakacje szkolne (z wyłączeniem pierwszego tygodnia po zakończeniu wakacji), tj. od 13 czerwca do 20 sierpnia każdego roku, z uwzględnieniem daty zakończenia i rozpoczęcia roku szkolnego, przy czym ewentualne przesunięcie terminu nie może być dłuższe niż 3 dni;

b) okres Świąt Bożego Narodzenia - od 20 grudnia do 4 stycznia, naprzemiennie,

c) okres Ś. Wielkanocnych od środy poprzedzającej święta do wtorku po świętach, w roku, w którym J. K. (1) będzie spędzał z dziećmi Świąta Bożego Narodzenia, K. L. M. będzie spędzała z małoletnimi Ś. Wielkanocne;

c) w przypadku, w którym J. K. (1) będzie przebywał w każdorazowym miejscu zamieszkania małoletnich dzieci Stron, będzie miał możliwość kontaktu z małoletnimi dziećmi, pod warunkiem zawiadomienia K. L. M. z przynajmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem, pod nieobecność K. L. M., w terminie od piątku godz. 17.00 do niedzieli godz. 21.00, przy czym ów kontakt nie będzie częstszy niż dwa weekendy w miesiącu, -zaś owo prawo nie będzie wykorzystywane w okresach o których mowa w § 4.2 a, b, e.

2. W przypadku jeżeli małoletnie dzieci stron, to jest K. E. K., P. K., L. K. (2), zmienią miejsce pobytu i zamieszkają .razem ze swoim ojcem J. K. (1), K. L. M. będzie miała możliwość spędzania .czasu z małoletnimi dziećmi, w ten sposób że małoletnie dzieci będą przebywać z nią, pod nieobecność J. K. (1), w miejscu i w sposób ustalony z dziećmi przez K. L. M., w następujących okresach czasu:

a) od dnia 24 czerwca do dnia 31 sierpnia każdego roku, z uwzględnieniem daty zakończenia I rozpoczęcia roku szkolnego, przy czym ewentualne przesunięcie terminu nie może być dłuższe niż 3 dni;

b) od dnia 20 grudnia do dnia 4 stycznia na przełomie każdego roku, w co drugim roku, naprzemiennie z okresem świąt Wielkiej Nocy;

c) w okresie świąt wielkanocnych - od środy poprzedzającej święta Wielkiej Mocy do wtorku po tych świętach, w co drugim roku, naprzemiennie z okresem świąt Bożego Narodzenia, począwszy od dnia zawarcia niniejszej Ugody,

d) w przypadku, w którym K. L. M. będzie przebywała na terenie Polski, lub Innego kraju każdorazowego miejsca stałego pobytu J. K. (1), będzie miała możliwość kontaktu z małoletnimi dziećmi, pod warunkiem zawiadomienia J. K. z przynajmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem, pod nieobecność J. K. (1), w terminie od piątku godz. 17.00 do niedzieli godz. 21.00, przy czym ów kontakt nie będzie częstszy niż dwa weekendy w miesiącu, zaś owo prawo nie będzie wykorzystywane w okresach o których mowa w § 4.1 - a i c,

3. Każdy z rodziców, w każdym czasie będzie miał możliwość codziennych, swobodnych kontaktów z małoletnimi dziećmi w miejscu ich pobytu, na odległość, za pośrednictwem komunikatora Internetowego umożliwiającego kontakt głosowy i wizualny oraz za pośrednictwem telefonu, z zachowaniem prywatności, bez obecności drugiego rodzica.

W dniu 5 kwietnia 2013 roku J. K. (1) złożył przed notariuszem oświadczenie o poddaniu się egzekucji co do obowiązku wynikającego § 2.4 b) – do zapłaty na rzecz K. M. kwoty 1 200 000 zł w czterech równych rocznych ratach po 300 000 zł, z ograniczeniem egzekucji do nieruchomości położonej w W..

Podczas rozprawy w sprawie o rozwód pomiędzy stronami wyznaczonej na dzień 26 kwietnia 2013 r. pełnomocnik pozwanej oświadczył, że strony zgodnie ustaliły, że co do małoletniej jeszcze B. K. zakres jej kontaktów z ojcem będzie uzależniony od jej woli, z uwagi na fakt, że w sierpniu będzie ona już pełnoletnia i tym samym strony zgodnie wnoszą aby nie orzekać o kontaktach małoletniej B. z ojcem. Co do kontaktów powoda z pozostałą trójką małoletnich dzieci wnoszą o orzeczenie tych kontaktów w wyroku rozwodowym zgodnie z zawartym w tym zakresie porozumieniem z zamieszczeniem wyroku rozwodowym także zakresu kontaktów matki z dziećmi w przypadku gdyby te zgodnie z porozumieniem wyraziły wolę zamieszkiwania razem z ojcem. Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego pomiędzy J. K. (1) a K. L. B., jednakże nie orzekając o zakresie kontaktów małoletniej B. K..

J. K. (1) w związku z ustalonym na dzień 13 czerwca 2013 roku początkiem odbywania przez niego kontaktów z małoletnimi dziećmi stron kupił i przesłał do wiadomości byłej żony skan biletów lotniczych kupionych dla dzieci: L., P., K. i B. rodzeństwa K., z których wynikało, że wylot nastąpi 13 czerwca 2013 roku z O. na F., a powrót 18 sierpnia 2013 roku. W dniu 13 czerwca 2013 roku na lotnisku w Stanach Zjednoczonych stawił się J. K. (1) celem odbioru czwórki małoletnich dzieci i zabrania ich na wakacje 2013 roku do Polski. Na lotnisko przyjechała K. M. wraz z czwórką małoletnich ówczesnie dzieci B., K., P. i L.. Przywiózł ich S. M., który jednak oczekiwał w samochodzie, nie wchodził na teren lotniska. K. M. wręczyła J. K. (1) paszporty amerykańskie jedynie trojga z przybyłych z nią dzieci - synów, nie dała mu paszportu B., pomimo skierowanego przez niego wniosku w tym zakresie. Następnie na żądanie J. K. (1) wydała mu polskie paszporty synów. B. K. nie miała z sobą żadnych rzeczy osobistych, ubrań. Paszporty amerykański i polski córki K. M., zostawiła w domu, paszporty te pozostawały w jej posiadaniu – nie córki. J. K. (1) dopiero na lotnisku dowiedział się od byłej żony i córki, że B. K. z nim nie pojedzie do Polski, lecz zostanie z matką w Stanach Zjednoczonych, bo jak wskazała „tak woli”. Pomimo przesłania K. M. skanu biletów, wśród których był bilet dla B. nie został poinformowany przed przyjazdem na lotnisko przez córkę i byłą żonę o tym, że córka nie pojedzie do niego na wakacje, jak i jaka jest tego przyczyna. K. M. mówiła małoletniej B. K. tak w okresie przed 13 czerwca 2013 roku, jak i tego dnia, że jeżeli nie chce nie musi jechać z ojcem. J. K. (1) nie chcąc doprowadzić do napiętej sytuacji na lotnisku, obawiając się, że wskutek zatargu na tle wyjazdu B. do Polski może w ogóle nie dojść do jego wyjazdu, jako osoby nieposiadającej obywatelstwa amerykańskiego, ze Stanów Zjednoczonych, z pozostałymi małoletnimi ówczesnie dziećmi, dysponując paszportami synów zabrał ich i odleciał z nimi do Polski. B. K. nie miała sprecyzowanych planów na wakacje 2013 roku, spędziła je z matką i ojczymem, odwiedziła dziadków. Od początku konfliktu między rodzicami miała ograniczony kontakt z ojcem, czuła się bardziej związana z matką, w sprawie rozwodowej stała po jej stronie, jednak relacje z ojcem miała nadal dobre.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż po przyjeździe do G. J. K. (1) podjął działania celem sprawdzenia sytuacji zdrowotnej i edukacyjnej synów, co było spowodowane tym, że nie miał realnego kontaktu z nimi od około 1,5 roku, to jest przez okres w którym przebywali oni pod opieką K. M. i S. M., do którego osoby J. K. (1) miał zastrzeżenia. J. K. (1) zwrócił się 21 czerwca 2013 roku mailowo do K. M. o przesłanie wszelkich informacji związanych ze zdrowiem chłopców, zwłaszcza L. i jego problemów z zaparciami. K. M. odpisała mu: „Leczenie ziołami, dużo błonnika, spokój,

miłość, to pomogło, bez lewatyw, były zbyt upokarzające, Dr H. powiedział, że nigdy ich przy tobie nie proponował i nie zapisałby ich.” L. K. (2) został przez ojca J. K. (1) od dnia 1 lipca 2013 roku objęty opieką medyczną w przychodni o nazwie (...) w S., podobnie jak jego bracia K. i P.. J. K. (1) w dniu 1 lipca 2013 roku udał się do tej placówki celem zdiagnozowania stanu zdrowia synów. W zakresie L. K. (2) stwierdzono niedobór wagi i wzrostu, zaparcia, błędy dietetyczne, waga 28,8 kg, wzrost 135 cm - 3 centyl. Zalecono USG jako brzusznej. W dniu 31 lipca 2013 roku w tej samej przychodni stwierdzono przewlekłe zaparcie i skierowano do poradni gastroenterologicznej. W dniu 2 lipca 2013 roku J. K. (1) poddał syna konsultacji szpitalnej - z karty leczenia szpitalnego L. K. (2) z dnia 2 lipca 2013 roku wynika, że u tego 11 – letniego chłopca występuje niedobór wagi i wzrostu – 3 - 10 centyl (28,4 kg), wzrost 3 - 10 centyl (134 cm), obniżony nastrój, ale stan ogólny dziecka określono jako dobry. W dniu 3 lipca 2013 roku J. K. (1) odbył z L. K. (2) konsultację u endokrynologa w czasie, której rozpoznano niskorosłość, niedobór wagi, przewlekłe zaparcia, incydenty moczenia, opóźniony wiek kostny. J. K. (1) dokonał kontroli stanu uzębienia synów - od dnia 2 sierpnia 2013 roku małoletni synowie stron byli pacjentami indywidualnej praktyki lekarskiej stomatologicznej A. S.. W pewien czas po przyjeździe do Polski P. i K. K. zaczęli wskazywać ojcu, że chcieliby zostać w Polsce, gdzie mają kontakt ze starszymi braćmi N. i J.. L. K. (2) takiej potrzeby nie sygnalizował, nie był on włączany w rozmowy toczące się między braćmi a ojcem na ten temat. J. K. (1) zasadniczo nie ograniczał synom możliwości kontaktu z K. M. za pośrednictwem telefonów, czy komunikatorów internetowych, choć zdarzało się że z uwagi na późną porę kontaktu ze strony K. M., co wynikało z różnicy czasów, odmawiał sprowadzenia dzieci przed komunikator. W ramach działań zmierzających do sprawdzenia poziomu wiedzy synów L. i P. poddani zostali w dniu 20 czerwca 2013 roku z inicjatywy ojca J. K. (1) testom wiedzy w Szkole Podstawowej i Ponadpodstawowej w (...) od G., po przeprowadzeniu których L. został zakwalifikowany z matematyki na koniec 3 klasy, z czytania na koniec 6 klasy, P. z matematyki powyżej klasy 10, i z czytania powyżej klasy 10. L. K. (2) i P. K. zostali pierwotnie przez ojca bez konsultacji z matką zapisani do szkoły niepublicznej im J. P. II w P. w dniu 5 sierpnia 2013 roku. Ostatecznie jednak L. i P. K. zostali wyłącznie na wniosek ich ojca z dnia 21 sierpnia 2013 roku przyjęci do szkoły podstawowej im. św. J. S. w G. oraz po przeprowadzeniu egzaminu wstępnego sprawdzającego wiedzę i umiejętności dziecka – przyjęto L. do V klasy z zastrzeżeniem że nadrobi zaległości z przyrody, historii, matematyki, języka polskiego, bowiem stwierdzono liczne braki w jego nauce.

Przedmiotem ustaleń Sądu I instancji było również to, iż w dniu 5 sierpnia 2013 roku J. K. (1) złożył wniosek dotyczący L. K. (2) i P. K. do Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku o ustalenie miejsca pobytu małoletnich synów K., P. i L. przy ojcu oraz o zmianę wyroku rozwodowego w zakresie kontaktów - uregulowanie kontaktów z matką, sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt IV Nsm 1189/13. Wniósł o udzielenie zabezpieczenia poprzez ustalenie miejsca zamieszkania synów przy ojcu i udzielenie zabezpieczenia przez uregulowanie kontaktów uczestniczki z synami w odmienny sposób niż w wyroku rozwodowym. We wniosku tym wskazał, że K. został przyjęty do III klasy liceum, a P. i L. zostali przyjęci do Katolickich Szkół Niepublicznych im J. P. II w P..

Pod koniec sierpnia, gdy zbliżał się dzień planowanego na 18 sierpnia 2013 roku powrotu małoletnich dzieci do Stanów Zjednoczonych J. K. (1) poinformował syna L., że nie wróci do matki, lecz zostanie z nim i braćmi. J. K. (1) nie poinformował K. M. przed 18 sierpnia 2013 roku o tym, że synowie z nim zostaną. W dniu 18 sierpnia 2013 roku małoletni synowie stron nie wrócili - nie zostali odwiezieni przez ojca do Stanów Zjednoczonych. J. K. (1) zabrał wszystkich synów na zagraniczne wakacje, również nie uprzedzając o tym ich matki. W końcu lipca i sierpniu 2013 roku, gdy zbliżał się dzień powrotu synów do Stanów Zjednoczonych K. M. doszło do wymiany korespondencji na skype między nią a J. K. (1).

W związku z bezskutecznością działań zmierzających do zapewnienia powrotu synów do Stanów Zjednoczonych po odbytych kontakcie z ojcem w Polsce, K. M. w dniu 20 września 2013 roku złożyła do Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku wniosek w trybie konwencji haskiej o wydanie małoletnich dzieci P. i L. braci K.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt IV RNsm 1396/13. W dniu 14 listopada 2013 roku z pomocą osób trzecich bez wiedzy powoda zabrała L. ze szkoły w G., do której wtedy uczęszczał, próbowała zabrać również syna P. K., jednak chłopiec uciekł jej i zadzwonił do ojca relacjonując mu przebieg zdarzenia. Ojciec zjawił się w szkole i podążył samochodem za byłą żoną. W trakcie interwencji policji J. K. (1) powiedział funkcjonariuszom policji, że obawia się że matka która odebrała syna ze szkoły bez zapowiedzi będzie chciała wywieźć syna z kraju. Pozwana oświadczyła zaś, że chce

zabrać dziecko wyłącznie do hotelu, nie chce dziecka wywozić za granicę, oczekuje na posiedzenie sądu które odbędzie się 19 listopada 2013 roku – matka okazała paszport zagraniczny, ojciec paszport polski. Po poinformowaniu przez policjantów o przysługujących stronom prawach – samochody odjechały - L. odjechał z matką K. M.. Postanowieniem z dnia 15 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Gdańsku w sprawie IV RNsm 1396/13 w sprawie o wydanie dziecka udzielił zabezpieczenia dobra małoletniego L. K. (2) poprzez orzeczenie na czas trwania postępowania w sprawie zakazu wyjazdu małoletniego poza granice Polski. Pozwana jednak po uzyskaniu paszportu tymczasowego dla syna L. wydanego przez jednostkę dyplomatyczną Stanów Zjednoczonych na terenie Niemiec w dniu 16 listopada 2013 przez Niemcy – wylot z F. - wróciła z synem do Stanów Zjednoczonych. L. K. (2) cieszył się z powrotu do Stanów Zjednoczonych, jako że chciał wrócić do matki, nie chciał mieszkać w Polsce. W dniu 2 grudnia 2013 roku Sąd w sprawie sygn. akt IV Nsm 1396/13 wydał zakaz wyjazdu P. K. poza granice kraju i uregulował kontakty matki z synem – na terenie Sądu pod nadzorem Kuratora w dniu 3 i 4 grudnia 2013 roku. Postanowieniem z tego samego dnia Sąd oddalił wniosek pozwanej o wydanie małoletniego L. K. (2) - postanowienie to uprawomocniło się w dniu 12 lutego 2014 roku. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd wskazał, że celem postępowania o wydanie dziecka wniesionego w trybie konwencji Haskiej jest zapewnienie niezwłocznego powrotu dzieci bezprawnie uprowadzonych lub zatrzymanych w jednym z umawiających się państwa oraz zapewnienie poszanowania praw do opieki i odwiedzin określonych przez ustawodawstwo jednego umawiającego się Państwa w innych umawiających się państwach. Jeżeli władza sądowa państwa wezwanego ma podstawy by sądzić, że dziecko zostało zabrane do innego państwa, może ona zawiesić działanie lub oddalić wniosek o wydanie dziecka co wynika z art. 12 konwencji. Sąd wskazał, że poza sporem pozostaje że małoletni wrócił do miejsca zamieszkania wnioskodawczynie, tym samym cel tego postępowania został osiągnięty i jego kontynuowanie jest bezpodstawne. uczestnik nie wyraził zgody na cofnięcie wniosku co byłoby podstawą umorzenia postępowania, więc Sąd na podstawie art. 12 konwencji oddalił wniosek. Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie II Ca 329/14 oddalił apelację wnioskodawczynie od postanowienia z dnia 4 kwietnia 2014 roku oddalającego wniosek K. M. o wydanie małoletniego syna P. K. urodzonego (...) w sprawie z wniosku K. M. przeciwko J. K. (1). W uzasadnieniu postanowienia Sąd II Instancji wskazał, iż nie doszło do uprowadzenia lecz bezprawnego zatrzymania małoletniego przez ojca, ale konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzona w Hadze w dniu 25 października 1980 roku wprowadza wyjątki od natychmiastowego wydania dziecka na skutek stwierdzenia, że do uprowadzenia doszło do ziszczenia się przesłanek wskazanych w art. 13 a i b – 13 b tej konwencji. Sąd Okręgowy stwierdził, że nadto, że nastąpiła w toku postępowania zmiana okoliczności – z mocy porozumienia rodzicielskiego pozostającego w zgodzie art. 3, a P. złożył oświadczenie że chce mieszkać z ojcem.

W dalszej kolejności w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalono, iż w dniu 8 października 2013 roku P. K. złożył przed notariuszem oświadczenie z podpisem poświadczonym notarialnie o woli zamieszkiwania z ojcem od 1 sierpnia 2013 roku. Tego samego dnia K. K. złożył przed notariuszem oświadczenie z podpisem poświadczonym notarialnie o woli zamieszkiwania z ojcem od dnia 1 sierpnia 2013 roku. W dniu 17 lutego 2014 roku P. K. urodzony (...) złożył oświadczenie z podpisem poświadczonym notarialnie o woli zamieszkiwania z ojcem.

K. M. po powrocie z L. do Stanów Zjednoczonych uniemożliwiła J. K. (1) kontakt z synem, nie wydawała dziecka na kontakty w Polsce, nie wyrażała zgody swobodny kontakt ojca z synem w Stanach Zjednoczonych do wakacji 2015 roku, kiedy kontakt ojca z L. nastąpiło w wykonaniu nakazu Sądu amerykańskiego. Jednocześnie podejmowała ona działania przed organami władzy w Stanach Zjednoczonych mające uniemożliwić J. K. (1) odbycie kontaktu z synem L.. K. M. do 2015 roku nie informowała J. K. (1) lub czyniła to z opóźnieniem o numerach telefonu, jakimi dysponował jej syn L. K. (2). K. M. kilkakrotnie zmieniała bez informowania o tym J. K. (1) miejsce zamieszkania na terenie Stanów Zjednoczonych zmieniając stany (F., T., G.), co wiązało się z koniecznością występowania przez J. K. (1) do kolejnych sądów stanowych o uznanie wyroku rozwodowego w zakresie kontaktów z synem L.. Jeszcze w dniu 16 października 2013 roku z wniosku K. M. wydany został przez Sąd amerykański zakaz J. K. (1) nienadzorowanego kontaktu z dziećmi, zakaz wyrażania się o matce przed dziećmi w negatywny sposób, zakaz ingerowania w opiekę matki. Tego samego dnia wydany został nakaz natychmiastowej opieki matki nad synami P., K. i L. w oczekiwaniu na dalsze decyzje sądu i do uzyskania paszportów z wyłącznie podpisem matki. Nakazem z dnia 2 grudnia 2013 roku Sąd oddalił jednak wniosek K.

M. z uwagi na brak jurysdykcji - jest ona w Polsce, sąd nie został w pełni poinformowany o postępowaniach toczących się z wniosku matki i uchylił oba nakazy z 16 października 2013 roku.

W dniu 14 kwietnia 2014 roku J. K. (1), gdy udał się do Stanów Zjednoczonych celem odbycia z synem kontaktu w święta Wielkanocne przypadające na 20 - 21 kwietnia 2014 roku, na skutek wniosku K. M. został aresztowany w wykonaniu nakazu aresztowania z dnia 22 listopada 2013 roku w sprawie o naruszenie prawa opieki nad dziećmi zainicjowanej przez K. M. dnia 21 sierpnia 2013 roku. W dniu 16 kwietnia 2014 roku nakaz ten został oddalony i wydany został nakaz usunięcia wpisu w rejestrze karnym. J. K. (1) nie miał możliwości spotkania się z synem w Święta Wielkanocne 2014 roku.

W związku z konsekwentnymi odmowami matki umożliwienia J. K. (1) spotkania z synem L., dopiero w wakacje 2015 roku w wykonaniu uznanego na wniosek J. K. (1) na terenie Stanów Zjednoczonych wyroku rozwodowego oraz nakazu w tym zakresie Sądu amerykańskiego odbył się kontakt J. K. (1) z synem L., w podobny sposób zapewniony został J. K. (1) kontakt z synem w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Przed okresem Świąt Bożego Narodzenia i noworocznym 2015/2016 roku K. M. zwróciła się do J. K. (1) o skrócenie ustalonego kontaktu z synem L., tak by mógł on odwiedzić jej śmiertelnie chorą matkę a swoją babcię. J. K. (1) wyraził zgodę na skrócenie okresu kontaktu, prosząc jednocześnie o możliwość wydłużenia kontaktu wakacyjnego. K. M. złożyła w dniu 12 lutego 2016 roku do C. C. for W. C. T. wniosek o zabezpieczenie opieki wnosząc między innymi o nakazanie ojcu zapłaty świadczeń na ręce matki w kwocie 500 USD miesięcznie celem pokrycia części kosztów opieki zdrowotnej, posiłków w szkole, odzieży zajęć sportowych i innych niezbędnych dla małoletniego, ze względu na fakt, że ojciec nie spełnił wymogów pierwotnego wyroku rozwodowego, który zastąpił ugodę rozliczeniową w zakresie świadczeń dla dziecka o ojciec nie dokonał zapłaty tego rozliczenia majątkowego oraz wniosła o nakazanie zapłaty przez ojca na rzecz dziecka kwoty 3 000 zł celem wsparcia dziecka w drodze do osiągnięcia spokoju psychicznego po traumie, jakiej doświadczyło ze strony ojca, na wykorzystanie w zakresie terapii i doradztwa. J. K. (1) wobec braku możliwości uzyskania zgody od byłej żony na wydanie paszportu polskiego dla małoletnich synów P. i L. złożył w 2015 roku do Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku wniosek o wydanie paszportu dla tych dzieci oraz o zezwolenie na wyjazd L. K. (2) ze Stanów Zjednoczonych. Sprawa została zarejestrowana została pod sygn. akt IV Nsm 1642/15. Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku sprawie IV Nsm 1642/15 postanowieniem częściowym zezwolił wnioskodawcy na złożenie wniosku do właściwego urzędu o wydanie paszportu dla małoletniego syna L. K. (3) zastępując zgodę matki uprawnionego. Postanowieniem z dnia 18 października 2017 roku w sprawie II Ca 356/17 apelacja K. M. od tego postanowienia została oddalona. Postanowieniem z dnia 20 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w sprawie IV Nsm 1189/13 oddalił w całości wniosek J. K. z dnia 5 sierpnia 2013 roku o ustalenie miejsca pobytu L. K. (2) i zmianę wyroku rozwodowego w przedmiocie kontaktów i oddalił wniosek K. M. o zmianę wyroku rozwodowego w przedmiocie kontaktów. Apelacja od tego postanowienia została oddalona postanowieniem z dnia 4 października 2017 roku przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie sygn. akt II Ca 234/17. Postanowieniem z dnia 24 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy dla W.- M. w W. w sprawie XVI Co 1845/14 nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 5 kwietnia 2013 roku Rep. (...) sporządzonemu przez Asesora Notarialnego A. P. w kancelarii notarialnej w W. przy ul. (...) na rzecz wierzyciela K. M. przeciwko J. K. (1) w zakresie § 2.4 co do raty w wysokości 300 000 zł płatnej do dnia 6 kwietnia 2014 roku z ograniczeniem odpowiedzialności dłużnika do nieruchomości położonej w W. D. W. ul. (...) objętej księgą wieczystą Kw nr (...), nadto zasądził od dłużnika J. K. (1) na rzecz wierzyciela K. L. M. tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 127 zł. K. M. złożyła wniosek egzekucję kwoty wynikającej z tytułu wykonawczego wyżej wskazanego i w dniu 6 sierpnia 2014 roku komornik Sądowy dla W. - M. w W. K. Ł. w sprawie (...) wystosował do J. K. (1) zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z wezwaniem do zapłaty należności. Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2015 roku Komornik sądowy zawiesił postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 820 k. p. c. wobec wydania przez Sad Apelacyjny w Warszawie w dniu 9 czerwca 2015 roku postanowienia zawieszającego postępowanie egzekucyjne do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie. Na mocy postanowienia wydanego w dniu 23 kwietnia 2015 roku w sprawie sygn. akt XVI Co 1097/15 przez referendarza sądowego G. S. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy- Mokotowa w W. Wydział XVI Cywilny nadana została klauzula wykonalności na akt notarialny z dnia 5 kwietnia 2013 roku, repertorium A numer (...), sporządzony przez asesora notarialną A. P. zastępcę Notariusza L. K. (1) co do kwoty 300 000 zł płatnej do dnia 6 kwietnia 2015 roku. Na podstawie tego tytułu wykonawczego wszczęta

została przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy M. w W. egzekucja z nieruchomości J. K. (1) w sprawie (...)

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał zgłoszone powództwo za uzasadnione w całości. Sąd ten zwrócił uwagę, iż podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowił art. 840 § 1 pkt 2 k. p. c., który stanowi, iż dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Tytuły wykonawcze objęte roszczeniem powoda dotyczyły obowiązku zapłaty kwot po 300 000 zł każdy z nich, a stanowiącego dwie pierwsze części świadczenia w łącznej wysokości 1 200 000 zł wynikającego w §2.4 b ugody zawartej w dniu 5 kwietnia 2013 roku, co do obowiązku którego powód poddał się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k. p. c. w oświadczeniu złożonym przez powoda w formie aktu notarialnego w tym samym dniu. Zarzut powoda odnośnie wygaśnięcia obowiązku zapłaty opierał się o treść postanowienia zawartego w §5.2 ugody. W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, iż wskazane postanowienie umowne zawarte w § 5.2 ugody było nieważne jako sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k. r. o.). Wykładnia logiczno – językowa postanowień ugody prowadziła do wniosku, iż ziszczenie się każdego ze zdarzeń zastrzeżonych w §5.2 miało bezwarunkowo i całkowicie uwalniać powoda od obowiązku zapłaty kwoty 1 200 000 zł, stanowiącej część rozliczenia stron z tytułu podziału ich majątku wspólnego. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by obowiązek świadczenia kwoty 1 200 000 zł, w czterech równych rocznych ratach, nie stanowił rozliczenia stron z tytułu podziału majątku wspólnego, a zatem by była odmienna kauza tego przysporzenia. Przedmiotem ugody z dnia 5 kwietnia 2013 roku było bowiem nie tylko uregulowanie kwestii związanych z opieką i kontaktami oraz ponoszeniem kosztów utrzymania sześciorga wspólnych dzieci stron, ale również usankcjonowanie zasad podziału majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską oraz rozstrzygnięcie kwestii związanych z innymi rozliczeniami finansowymi tak między stronami, jak i osobami trzecimi (przejęcie długu). W § 2.1 ugody strony wskazały, że zobowiązują się do ustanowienia między nimi ustroju rozdzielności majątkowej, do dokonania podziału majątku wspólnego oraz czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego związanego ze wspólnością majątku dorobkowego, posiadaniem przedmiotów wchodzących w skład tego majątku, ze zobowiązaniami, za które są solidarnie odpowiedzialni, oraz z rozliczeniem nakładów z majątku wspólnego na majątki osobiste małżonków, którą to umową uchylają niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku prawnego i uchylają istniejący oraz mogący w przyszłości powstać spór, zgodnie z którą to ugodą. Mając na uwadze systematykę ugody, w § 2 strony uregulowały w niej kwestie związane z tym któremu z małżonków przypadną poszczególne składniki majątku wspólnego, postanowiły o wygaszeniu sporów zawisłych w tym zakresie, a w § 2.4 uregulowały kwestię dopłat z tego tytułu. W konsekwencji mając na uwadze użyte w tym paragrafie sformułowanie wskazujące, że kwota 1 200 000 zł stanowi świadczenie z tytułu „rozliczenia udziałów w majątku wspólnym”, jak również systematykę postanowień umowy – umieszczenie postanowienia zawierającego obowiązek zapłaty wskazanej kwoty w § 2 stricte odnoszącym się do kwestii podziału majątku uznać należało, że kwota ta stanowiła rozliczenie właśnie z tego tytułu. Stanowisko zatem powoda, w którym wskazywał, że inna była podstawa tego przysporzenia, nie zasługiwała na uwzględnienie. Dokonując podziału majątku wspólnego w drodze umowy ugody małżonkowie władni są czynić na swoją rzecz ustępstwa i dokonać podziału majątku w sposób bardziej korzystny finansowo dla jednego z nich, w efekcie czego podział składników majątku wspólnego nie nastąpi w stosunku 50 % do 50%. Takie ustalenie pozostaje w zgodzie z zasadą swobody umów. To zatem za jaką wartość finalnie uzyskane przez pozwaną składniki majątku wspólnego zostały zbyte, że była to wyższa cena niż wartość nieruchomości podana w umowie, nie miało znaczenia dla uznania, że świadczenie zawarte w § 2.4 b) ugody stanowiło element rozliczenia z tytułu podziału majątku. Podnoszona przez powoda zatem w toku procesu argumentacja, w której starał się wskazać na to, że pozwana uzyskała składniki majątku wspólnego o wartości przenoszącej znacznie 50% wartości całego majątku wspólnego pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia analizowanej kwestii. To zaś, że motyw, pobudki ustalenia przez strony, że pozwana uzyska w wyniku rozliczenia stron z tytułu podziału majątku świadczenie o wyższej nominalnie wartości niż powód pozostawało bez wpływu na ustalenie, że świadczenie wynikające z § 2.4 b) ugody stanowiło zobowiązanie powoda wynikające z podziału majątku wspólnego stron. Porównanie wartości liczbowych dokonanych przez strony rozliczeń, w tym skutków jakie wywoływało wygaśnięcie obowiązku świadczenia z § 2.4 b) miało znaczenie przy ocenie czy postanowienie zawarte w § 5.2 nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego

zgodnie z art. 58 § 2 k. c. Brak było tym samym podstaw do przyjęcia, że świadczenie wynikające z § 2.4 b) było zapłatą za umożliwienie powodowi kontaktów z małoletnimi dziećmi. Zdaniem Sądu takie uregulowanie mogłoby zostać uznane za sprzeczne nie tylko z przepisami prawa – § 113 § 1 k. r. o., ale również z zasadami współżycia społecznego – dobrem małoletnich dzieci które prawo do kontaktu z każdym z rodziców posiadają. Nie sposób było jednak stwierdzić, że postanowienie z § 5.2 ugody było nieważne. Postanowienie zawarte w § 5.2 ugody miało zdaniem Sądu I instancji charakter zastrzeżenia umownego o charakterze gwarancyjnym, ziszczenie którejkolwiek ze wskazanych w tym paragrafie okoliczności zależnej wyłącznie od woli pozwanej powodowałoby wygaśnięcie obowiązku powoda do świadczenia kwoty 1 200 000 zł na jej rzecz. Nie był to przy tym stricte warunek rozwiązujący w rozumieniu art. 89 k. c. jako, że wystąpienie zdarzeń opisanych w tym postanowieniu zależne było wyłącznie od woli pozwanej. Postanowienie to miało stanowić swego rodzaju sankcję majątkową dla pozwanej zastrzeżoną na wypadek, gdyby zdecydowała się ona naruszyć inne wyraźnie określone postanowienia tej ugody.

W dalszym ciągu Sąd I instancji zważył, iż strony mogą zastrzec, że to określone zachowanie wierzyciela przybierające postać tak działania czy zaniechania w ramach innego łączącego strony stosunku prawnego będzie miało wpływ na ustanie skutków danej czynności prawnej. Zgodnie z art. 353¹ k. c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Choć postanowienie to nie mogło być uznane za warunek w rozumieniu art. 89 k. c. to uwzględniając treść § 5.2 oceny tego zastrzeżenia umownego należało dokonać przez pryzmat odpowiednio stosowanych przepisów dotyczących warunku. Sąd uwzględnił, że zgodnie z art. 89 k. c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej, powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego. Z mocy zaś art. 94 k. c. warunek niemożliwy, jak również warunek przeciwny ustawie lub zasadom współżycia społecznego pociąga za sobą nieważność czynności prawnej, gdy jest zawieszający; uważa się za niezastrzeżony, gdy jest rozwiązujący. Przepisy prawa cywilnego zawierają nie tylko w art. 89 k. c., ale również w przepisach prawa zobowiązaniowego uregulowania zastosowanie których przez strony w umowie może prowadzić do wygaśnięcia zobowiązania jednej z nich lub obu, przykładowo poprzez zastrzeżenie umownego prawa do odstąpienia od umowy, ale również poprzez zwolnienie dłużnika z długu. Jak stanowi art. 508 k. c. zobowiązanie wygasa, gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik zwolnienie przyjmuje.

Zdaniem Sądu Okręgowego skoro obowiązek zapłaty kwoty wskazanej w § 2.4 b) stanowił świadczenie o stricte majątkowym charakterze, za takie uznać bowiem należało zobowiązanie wynikające z podziału majątku wspólnego, zatem uregulowanie przez strony, że obowiązek zapłaty tej kwoty wygaśnie w sytuacji wystąpienia określonych zdarzeń nie mogło być co do zasady uznane za sprzeczne z przepisami prawa. Nie sposób było jednocześnie uznać, by sprzeczne z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego było powiązanie wygaśnięcia analizowanego obowiązku z naruszeniem przez pozwaną uprawnień powoda do kontaktów z małoletnimi dziećmi, a zatem naruszeniem obowiązku o charakterze niemajątkowym. Niewątpliwie rodzice władni są, w świetle między innymi art. 113¹ § 1 k. r. o., czy art. 58 k. r. o., ustalić między sobą zasady kontaktów rodzica stale niezamieszkującego z małoletnimi dziećmi, w efekcie czego Sąd rozwodowy może albo nie orzekać w przedmiocie kontaktów na zgodny wniosek stron lub winien co do zasady uwzględnić zawarte przez nich w tym zakresie porozumienie wychowawcze, (art. 58 § 1 i 1b k. r. o.). Regulując umownie kwestię kontaktów strony przyjmują na siebie zobowiązanie, że nie będą naruszać uprawnień rodzica do spotkań, styczności z małoletnim dzieckiem. Pozwana podpisując ugodę z dnia 5 kwietnia 2013 roku przyjęła na siebie zobowiązanie do umożliwienia powodowi kontaktów z małoletnimi dziećmi w określonym czasie. Przy tym w § 3.3 d) viii) strony uzgodniły, że żadne okoliczności natury faktycznej bądź prawnej, (prócz siły wyższej rozumianej jako stan wojny, klęski żywiołowej, nadzwyczajnych i uniemożliwiających podróz warunków pogodowych), nie stanowią powodu dla którego prawo stron do osobistej styczności z dziećmi, bądź powrotu do ich miejsca zwyczajnego zamieszkania zgodnie z niniejszą ugodą mogłoby zostać naruszone. Strony zobowiązane są zapewnić dotarcie dzieci do strony, która jest uprawniona do osobistej styczności z dziećmi bądź do ich miejsca zwyczajnego zamieszkania w terminie 2 dni od ustania siły wyższej. Jednocześnie jak wynika z art. 582¹ § 3 pkt 1 k. p. c. w celu zapewnienia wykonywania kontaktów, w szczególności w razie uzasadnionej obawy naruszenia obowiązków wynikających z postanowienia o kontaktach przez osobę, pod której pieczę dziecko pozostaje, lub osobę

uprawnioną do kontaktu z dzieckiem albo osobę, której tego kontaktu zakazano, sąd opiekuńczy może zagrozić nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, stosownie do zasad określonych w art. 598¹⁵ osobie, pod której pieczę dziecko pozostaje - na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem. Zgodnie natomiast z art. 598¹⁵ § 1 k. p. c. jeżeli osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku. Skoro istnieją przepisy prawa umożliwiające nałożenie przez Sąd Opiekuńczy obowiązku zapłaty określonej sumy pieniężnej na osobę, pod której pieczę dziecko pozostaje w sytuacji naruszenia przez nią obowiązków wynikających z postanowienia o kontaktach, uznać należało, że ustalenie sankcji finansowej za naruszenie uprawnień do kontaktów w drodze umowy stron pozostawało w zgodzie ze swobodą umów, nie stanowiąc naruszenia przepisów prawa czy zasad współżycia społecznego. Argumentacja pozwanej, iż postanowienie takie miało być sprzeczne z dobrem małoletnich dzieci oceniona została jako bezpodstawna. Jednocześnie uwzględniając, że od 2012 roku pozwana podejmowała względem powoda działania mające uniemożliwić mu kontakt z dziećmi, w tym poprzez utrudnianie kontaktu za pomocą urządzeń pozwalających na komunikowanie się na odległość w efekcie czego musiały one w tajemnicy poprzez gry komputerowe kontakt z powodem nawiązywać, występowanie do organów państwowych amerykańskich o wydanie zakazu zbliżania się powoda do niej i dzieci w 2012 roku, kilkakrotną zmianę miejsca pobytu bez informowania powoda o destynacji przeprowadzek, zastrzeżenie tego rodzaju postanowienia mającego gwarantować, że naruszeń ze strony pozwanej w zakresie kontaktów wakacyjnych i świątecznych nie będzie, nie mogło być uznane za sprzeczne także z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k. c.). Sąd I instancji zwrócił tu uwagę, iż rozłożenie w czasie obowiązku zapłaty kwoty 1 200 000 zł poprzez podzielenie jej na cztery płatne co rok raty w równych wysokościach, wskazywało, że pozwana zdawała sobie sprawę z charakteru postanowienia zawartego w § 5.2 i ze skutków finansowych naruszenia tych obowiązków. Jak logicznie argumentował powód rozłożenie na raty obowiązku świadczenia powiązane było z rokiem w którym najmłodsze z dzieci stron osiągnie 15 lat - ostatnia rata miała być bowiem płatna do 6 kwietnia 2017 roku, a syn L. 15 lat kończył w dniu (...) roku i wówczas mógł złożyć oświadczenie o woli zamieszkiwania z konkretnym rodzicem, postanowienie to miało więc zagwarantować, że pozwana nie będzie do tego czasu naruszać postanowień ugody. Nie sposób było uznać, iż postanowienie zawarte w § 5.2 było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jako powodujące rażące naruszenie uprawnień pozwanej wynikających z podziału majątku wspólnego. Wskazać należy, iż z ugody zawartej przez strony wynikało, że powód uzyskał składniki o wartości 5 500 000 PLN. Wartość składników majątkowych przyznanych pozwanej po odjęciu obciążeń na nich spoczywających wynosiła 1 185 000 USD plus kwota 400 000 USD tytułem dopłaty - co stanowiło według kursu NBP z kwietnia 2013 roku wynoszącego 3,1825 zł/1 USD 5 037 897,5 zł. Kwota dopłaty w wysokości 1 200 000 zł zastrzeżona w § 2.4 b) stanowiła około 19 % całości przyznanych pozwanej składników i dopłat, a jednocześnie różnica między wartością składników przyznanych pozwanej a powodowi w przypadku wygaśnięcia zobowiązania z § 2.4 b) miała wartość 462 102,5 zł na niekorzyść pozwanej. Porównując zatem podane liczby, w tym ogólną wartość przyznanych pozwanej składników majątkowych zdaniem Sądu dysproporcja jaka mogła powstać w sytuacji ziszczenia się zdarzenia opisanego w § 5.2 i wygaśnięcia obowiązku uiszczenia kwoty dopłaty nie mogła być uznana za rażąco naruszającą interesy pozwanej i w konsekwencji prowadzić do uznania, że postanowienie to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k. c. Tym samym nie sposób było przyjąć, by zastrzeżenie sankcji finansowej dla jednej ze stron za naruszenie uprawnień do kontaktów rodzica przez drugiego rodzica stale sprawującego opiekę nad dziećmi, jako mającej na celu zapewnienie wykonywania kontaktów ustalonych umownie przez strony było sprzeczne z przepisami prawa.

Zdaniem Sądu I instancji również zastrzeżenie pozostałych przesłanek warunkujących wygaśnięcie obowiązku świadczenia kwoty 1 200 000 zł wymienionych w § 5.2 ugody a dotyczących sytuacji skierowania przez pozwaną roszczenia przeciwko J. K. (1), sprzecznego lub wykraczającego poza ustalenia niniejszej Ugody, a wynikającego z okoliczności zaistniałych przed datą zawarcia niniejszej ugody co do podziału majątku małżeńskiego lub przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, tj. roszczenia zmierzającego do zmiany lub obejścia postanowień niniejszej Ugody, mogło być ocenione jako sprzeczne z przepisami prawa czy zasadami współżycia społecznego. Nie każde

wystąpienie przez pozwaną z roszczeniem majątkowym dalej idącym – ponad i sprzecznie z postanowieniami ugody - strony uznawały za warunkujące wygaśnięcie analizowanego zobowiązania, lecz wyłącznie takie, które wynikałyby z okoliczności zaistniałych przed datą zawarcia ugody z 5 kwietnia 2013 roku. W ugodzie tej strony uregulowały wyczerpująco kwestię obowiązku alimentacyjnego, jaki będzie spoczywał na powodzie tytułem alimentów należnych na rzecz małoletnich dzieci jakie pozostaną pod opieką pozwanej - w § 3. pkt d) xiii) ustalając, że J. K. (1) zobowiązuje się do zapłaty na rzecz małoletnich dzieci B. K., K. E. K., P. K. i L. K. (2), na ręce K. L. M. kwoty 100 000 USD w terminie miesiąca od zawarcia niniejszej Ugody, jako świadczeń z tytułu zaspokajania potrzeb alimentacyjnych dzieci, zaś K. L. M. uznaje powyższy sposób zaspokojenia należności alimentacyjnych. K. L. M. zrzekła się wszelkich roszczeń alimentacyjnych względem J. K. (1). Taki sposób uregulowania obowiązku alimentacyjnego ojca małoletnich poprzez określenie obowiązku zapłaty jednorazowo wskazanej sumy pieniężnej nie był sprzeczny z przepisami prawa. Co należy podkreślić ziszczenie tego „warunku” nie powodowałoby wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego powoda wynikającego z § 3. pkt d) xiii). Przy tym w wyroku rozwodowym z dnia 26 kwietnia 2013 roku wobec umownego uregulowania zobowiązania alimentacyjnego powoda względem małoletnich dzieci Sąd postępowanie w tym zakresie umorzył, co potwierdzało dopuszczalność tego rodzaju umownego uregulowania obowiązku alimentacyjnego powoda. Uwzględniając powyższe, także przez wzgląd na dyspozycję art. 138 k. r. o. postanowienie § 5.2 również w tym zakresie nie mogło być uznane za sprzeczne z prawem czy zasadami współżycia społecznego.

Uwzględniając ustalony powyżej w oparciu o zgromadzony w aktach materiał dowodowy stan faktyczny Sąd uznał, że po pierwsze doszło do naruszenia przez pozwaną uprawnienia powoda do osobistej styczności z małoletnimi dziećmi wynikające w § 3.3. pkt. d ii) powyżej. W § 3.3. pkt. d ii) ugody strony ustaliły, że J. K. (1) będzie miał możliwość spędzania czasu z małoletnimi dziećmi, co do których miejsce pobytu ustalono przy K. L. M., w ten sposób że małoletnie dzieci będą przebywać z nim, pod nieobecność K. L. M., w miejscu i w sposób ustalony z dziećmi przez J. K. (1) we wskazanych terminach. K. M. dopuściła się naruszenia uprawnienia powoda do kontaktu- spędzenia czasu z małoletnią córką B. K. w okresie wakacji 2013 roku.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, iż wykładni postanowienia umownego z § 3.3d ii) Sąd dokonał zgodnie z art. 65 § k. c. uwzględniając tak treść umowy, jak i innych dokumentów z których wynikały ustalenia stron w zakresie kontaktów z małoletnimi dziećmi, okoliczności towarzyszące ich sporządzeniu oraz zachowanie stron po zawarciu ugody z 5 kwietnia 2013 roku. W efekcie Sąd ten uznał, że cytowane wyżej postanowienie dotyczyło również małoletniej w chwili zawarcia rzonej ugody B. K., która 18 lat skończyła (...). Za przyjęciem takiej wykładni postanowień umowy przemawiała sama analiza systematyki i poszczególnych postanowień umowy dokonana we wzajemnym ich powiązaniu. A mianowicie w literze d § 3.3 strony określiły, że opisane w nim zasady terminy kontaktów odnosić się będą do „spędzania czasu z małoletnimi dziećmi stron, co **do** których miejsce pobytu ustalono przy K. L. M.”. Nie dokonano jednak równocześnie w tym postanowieniu sprecyzowania danych osobowych dzieci, których miałyby to dotyczyć, a niewątpliwie w dacie podpisania porozumienia oprócz L., P. i K. małoletnia była również B., która podobnie jak jej małoletni bracia zamieszkiwała z pozwaną. Z kolei w § 3.3 c) ugody wskazano, że miejsce pobytu małoletnich dzieci, K. E. K., P. K. i L. K. (2) strony ustalają przy matce, K. L. M., przebywającej obecnie na terenie USA regulując jednocześnie możliwość zmiany tego miejsca pobytu w oparciu o złożone w określonym terminie oświadczenia tych małoletnich synów. Jednak jednocześnie w § 3.3 b) strony postanowiły, że córka B. K. będzie pozostawać do momentu osiągnięcia przez nią samodzielności na utrzymaniu matki K. M.. Niewątpliwie przy tym B. K. zamieszkiwała ówczasie z matką K. M., zaś ze zgodnych w tym zakresie zeznań stron i samej B. K. wynikało, że B. wyrażała wolę zamieszkiwania z matką, a zatem treść wskazanego postanowienia w powiązaniu z tym faktem wskazywała na to, iż strony ustaliły zgodnie z wolą córki jej zamieszkiwanie przy matce, którą uznały za zobowiązaną do jej utrzymywania do czasu uzyskania przez nią samodzielności. Strony posłużyły się w § 3.3 d) ii) sformułowaniem „ustalono” a nie „strony ustaliły” co potwierdza, że nie tylko wola stron, ale również zdanie B. zostało wzięte pod uwagę w takim ustaleniu miejsca jej pobytu, które co niespornie pozostało przy matce. Co więcej systematyka postanowień ugody wskazywała na to, że gdyby postanowieniem z § 3.3 d ii) nie była objęta B., wówczas racjonalne byłoby zamieszczenie postanowienia regulującego kontakty powoda jedynie z synami w literze c) odnoszącej się do tej części wskazanych w tej literze imiennie małoletnich dzieci lub wskazanie danych osobowych dzieci, do których postanowienie to zostało ograniczone, jak strony uczyniły w pozostałych postanowieniach. Tymczasem z postanowienia zawartego w § 3.3

d i) oraz następnych jego podpunktów następuje wynika, że strony określiły w literze d) zasady kontaktów i inne kwestie - związane z wykonywaniem władzy rodzicielskiej co do wszystkich małoletnich dzieci stron, gdy natomiast chciały ograniczyć ustalenie do części małoletnich dzieci czyniły to poprzez wyraźne wskazanie danych osobowych konkretnych dzieci. Przykładowo w § 3.3 d ix) uzgadniając sposób edukacji dzieci wskazały wyraźnie, że dotyczy to wyłącznie K., P. i L.. Również w § 3.3 d) iv) regulując prawo do kontaktu pozwanej z małoletnimi dziećmi na wypadek zmiany ich miejsca pobytu strony wprost wskazały, że odnosi się to wyłącznie do imiennie wskazanych synów K., L. i P. braci K.. Podobnie Sąd miał na uwadze, że w literach od a do c § 3.3 strony chcąc ograniczyć moc uregulowań do konkretnych dzieci strony każdorazowo wskazywały ich dane osobowe. Wreszcie Sąd miał na uwadze, że w porozumieniu rodzicielskim podpisanym przez strony tego samego dnia, to jest 5 kwietnia 2013 roku, które przedstawiono podczas rozprawy rozwodowej strony wskazały, że miejsce zamieszkania B. będzie znajdować się przy matce, co potwierdza, że ustalono miejsce pobytu córki właśnie przy pozwanej. W porozumieniu regulując kwestię kontaktów wyraźnie sprecyzowały, że chcą uregulowania kontaktów wyłącznie z małoletnimi imiennie wskazanymi dziećmi - synami, pomijając w tym postanowieniu kontakty powoda z B., co do której finalnie wniosły w sprawie rozwodowej o nieorzekanie o kontaktach powoda z córką. Ta odmiennność pod względem podmiotowym w zakresie kontaktów między ugodą a porozumieniem z tej samej daty, zróżnicowanie w zakresie użytych sformułowań również przemawiała za uznaniem, że uгода w zakresie kontaktów z małoletnimi dziećmi miała szerszy zakres - dotyczyła wszystkich małoletnich dzieci, które będą miały miejsce pobytu z pozwaną, a nie tylko do trzech synów. To zatem, że w toku postępowania rozwodowego strony wniosły o nieorzekanie o kontaktach powoda z córką B. nie miało finalnie znaczenia dla ustalenia, że strony umownie w określony sposób kontakt ojca z małoletnią do (...) uregulowały, przyjmując na siebie określone zobowiązania w tym zakresie, do czego byli oni uprawnieni zgodnie z art. 113¹ k. r. o. Nie bez znaczenia był również fakt, iż w konstruowaniu postanowień ugody, jak i porozumienia z 5 kwietnia 2013 roku brały udział nie tylko jej strony, ale również profesjonalni pełnomocnicy obu stron, w tym obecny pełnomocnik procesowy pozwanej, a zatem tym bardziej przypisywanie analizowanym postanowieniom na etapie niniejszego procesu odmiennego od wynikającego z ich literalnej treści znaczenia – ograniczanie mocy § 3.3 d ii) wyłącznie do części małoletnich dzieci tym bardziej było niezasadne. Wreszcie nie bez znaczenia dla takiej wykładni rzeczonoego postanowienia umownego były okoliczności faktyczne związane z wykonaniem jej postanowień, a dokładnie fakt, iż J. K. (1) kupił bilet lotniczy dla córki B. na wylot 13 czerwca 2013 roku ze Stanów Zjednoczonych do Polski i z powrotem, a skan jego wraz ze skanem biletów małoletnich synów przesłał do pozwanej przed 13 czerwca 2013 roku. Co istotne przy tym ani z zeznań stron, ani z zeznań świadka B. K. nie wynika, by do 13 czerwca 2013 roku, w tym po 5 kwietnia 2013 roku w ogóle kwestia jej przyjazdu do Polski na wakacje 2013 roku była przedmiotem rozmów i odmiennych ustaleń między tak B. i powodem, czy między jej rodzicami, co potwierdza, że strony ugody przyjmowały, że powód będzie uprawniony do kontaktu z córką B. w wakacje 2013 roku w Polsce. Sąd miał na uwadze, że zeznania pozwanej i świadka w tym zakresie, w odróżnieniu od konsekwentnych i spójnych zeznań powoda, były rozbieżne, niespójne i wzajemnie sprzeczne. Ustalenie takie potwierdzała również sekwencja wydarzeń, jaka miała miejsce na lotnisku, stawiała się bowiem na nim z pozwaną i małoletnimi braćmi również B., jednak na wniosek powoda o przekazanie mu przez pozwaną paszportów wszystkich obecnych dzieci ta wydała mu jedynie paszporty synów. Jednocześnie była żona i córka poinformowały go, że B. nie pojedzie z nim na wakacje. Wiadomość ta wywołała zaskoczenie powoda, który pytał o przyczynę takiego stanu rzeczy. Gdyby faktycznie strony decyzję co do wakacyjnego kontaktu w 2013 roku pozostawiły małoletniej ówczas B., uznając, że wyłączają jej osobę spod uregulowań ugody dotyczących kontaktów, wówczas niewątpliwie zakup biletu lotniczego dla małoletniej, co przecież jest dość kosztownym wydatkiem, poprzedziło by uprzednie ustalenie powoda z córką lub żoną czy B. decyduje się wakacje z nim spędzić, w konsekwencji czego dysponując wiedzą, że córka zdecydowała się wakacje spędzić z matką nie kupowałyby jej biletu i nie prosiłyby o wydanie paszportu córki na lotnisku, a rozmowa między stronami i B. w tym zakresie w ogóle nie miałaby miejsca na lotnisku, jako dotyczącej kwestii już uprzednio uregulowanej między zainteresowanymi. Tymczasem tak pozwana jak i B. K. nie tylko sprzecznie z sobą ale również w poszczególnych swoich zeznaniach rozbieżnie odpowiadały na pytania dotyczące tego czy w ogóle przed 13 czerwca 2013 roku doszło do zakomunikowania powodowi, że B. K. nie pojedzie do niego w wakacje i jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy. Również z przedstawionej przez pozwaną korespondencji mailowej z 2013 roku - co istotne niewątpliwie mającej fragmentaryczny charakter, nie wynika, by powód kiedykolwiek przyznał, by B. była wyłączona spod uregulowania

§ 3.3 d ii) ugody. Wprawdzie w wiadomości na skypie z dnia 18 sierpnia 2013 roku J. K. (1) napisał do K. M.: „to że Sąd postanowił, że B. nie musi utrzymywać ze mną kontaktu nie oznacza, że ma uciąć wszelką komunikację ze mną” i następnie w odpowiedzi na wiadomość bylej żony o nieznaney treści w dniu 19 sierpnia 2013 roku po uprzednim zacytowaniu słów K. M. o treści: „sędzia orzekł że B. nie musi być częścią planu zatem nie musi spędzać lata z tobą, mówić ci gdzie mieszka itd., ma prawie 18 lat” napisał do niej „dlaczego narzekasz, że N. z tobą nie rozmawia, nie mówi ci gdzie mieszka. Zgodnie z Twoim rozumowaniem, skoro sędzia nie orzekł w sprawie ich kontaktów z tobą, oznacza to że nie muszą spędzać z tobą lata, ani mówić co gdzie są. Zatem ponieważ mają 18 lat nie muszą utrzymywać z tobą kontaktów.” Wypowiedzi powoda zawarte w tych wiadomościach mailowych stanowiły wyrwany z szerszego kontekstu fragment wymiany zdań stron – przedstawiający odpowiedzi powoda na wiadomości bliżej nieustalonej treści, co utrudniało dokonanie wykładni ich znaczenia. Niemniej jednak treść tych wiadomości dowodzi, że powód wskazując na to „co postanowił Sąd” cytował stwierdzenia pozwanej, jednocześnie przedstawiając w tym zakresie swoje odmienne stanowisko. Jednocześnie żadna z tych wiadomości nie odnosiła się do ugody z 5 kwietnia 2013 roku. Nie sposób było w oparciu o te wiadomości zatem wnioskować, że strony zgodnie uznawały, że ugoda w § 3.3 d ii) nie obejmowała córki stron.

Również stanowisko pełnomocników stron zajęte na rozprawie rozwodowej w dniu 26 kwietnia 2013 roku wnoszących o nieorzekanie o kontaktach z małoletnią B. K. nie mogło prowadzić do uznania, iż ugoda z dnia 5 kwietnia 2013 roku w części dotyczącej uregulowania kontaktów z małoletnimi dziećmi nie obejmowała B. K.. Wypowiedź co do przyczyn wniosku o nieorzekaniu o kontaktach powoda z B. pochodziła wyłącznie od pełnomocnika K. M., pełnomocnik powoda ograniczył się do wskazania że wnosi o nieorzekanie o tych kontaktach. Co więcej wskazanie w stanowisku procesowym przez pełnomocnika pozwanej, że strony zdecydowały się pozostawić woli B. jej kontakty z ojcem z uwagi na bliskie osiągnięcie pełnoletności nie wykluczało jednoczesnego ustalenia przez strony uprawnienia powoda do kontaktu z córką w wakacje 2013 roku, przyjęcia przez pozwaną na siebie obowiązku do nienaruszania tego uprawnienia powoda i zastrzeżenia sankcji za naruszenie tego uprawnienia dla pozwanej. Wskazane postanowienia umowne stanowiły bowiem zobowiązania nie małoletniej lecz jej rodziców, stanowiąc ramy czasowe w jakich powód mógł kontakt z małoletnią córką odbyć, czemu pozwana obowiązała się nie przeszkadzać tak czynnie jak i biernie. W ocenie Sądu nie sposób również z ich zachowania na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2013 roku wywieść, by jakiegokolwiek dodatkowe porozumienie ponad treść uzgodnień z 5 kwietnia 2013 roku zostało w tym zakresie zawarte. Co więcej skoro strona pozwana takie twierdzenie zaprezentowała potwierdza to pośrednio, że zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 5 kwietnia 2013 roku kontakt wakacyjny i zobowiązanie do nieprzeszkadzania w tym kontakcie obejmował również B. K.. W tym zakresie strona pozwana zdawała się pominąć, że strony ustaliły w § 6.3 ugody, iż wszelkie zmiany bądź uzupełnienia ugody wymagają również zachowania formy z notarialnym poświadczeniem podpisów pod rygorem nieważności. Stosownego dokumentu sporządzonego w przewidzianej przez strony formie, z którego wynikałaby zmiana postanowień ugody w zakresie kontaktów z córką B. pozwana w toku niniejszego procesu nie złożyła. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że postanowienie zawarte w § 3.3 d ii) odnosiło się nie tylko do małoletnich P., L. i K., ale również do ich siostry B. K..

Dokonując oceny, czy zachowanie pozwanej naruszało uprawnienie powoda do kontaktu z B. K. w wakacje 2013 roku, Sąd I instancji zauważył, iż co prawda nie sposób było uznać, że pozwana była, jak wywodziła strona powodowa, odpowiedzialna za dojście do realizacji kontaktu powoda z córką na zasadzie ryzyka, czy na zasadzie staranności - postanowienie to miało zgodnie z jego literalną treścią penalizować „naruszenie uprawnień powoda przez pozwaną” a zatem odnosić się do zachowań - działań i zaniechań przedsięwziętych przez pozwaną, które mogłyby zostać uznane za prowadzące do naruszenia uprawnień powoda do kontaktu z dziećmi. Pozwana była odpowiedzialna nie tyle za to czy do kontaktu faktycznie dojdzie, bowiem oprócz jej woli realizacja kontaktu była wynikiem okoliczności od strony niezależnych, od zachowania choćby małoletniego, który mógł się takiemu kontaktowi stanowczo sprzeciwić. Odpowiedzialność pozwanej sprowadzała się zatem do nieczynienia jakiegokolwiek przeszkód, niepodejmowania działań zależnych wyłącznie od jej woli mogących prowadzić do tego, by realizacja kontaktu nie nastąpiła. Przy tym z rzonego postanowienia wynikało, że to czy naruszenie pozwanej faktycznie było jedynym czynnikiem powodującym brak realizacji uprawnienia do kontaktów czy jednym z kilku powodujących taki stan rzeczy nie miało znaczenia dla uznania, że do ziszczenia się przesłanki warunkującej wygaśnięcie obowiązku zapłaty kwoty 1 200 000 zł doszło.

Wystarczyło zatem przypisanie pozwanej działania, które jako jedno z wielu czynników prowadziło do naruszenia uprawnienia powoda do kontaktów z dziećmi by ziściła się sankcja wygaśnięcia obowiązku zapłaty kwoty 1 200 000 zł. Sąd Okręgowy miał co prawda na uwadze, że B. K. konsekwentnie wskazywała, że nie chciała do ojca pojechać w wakacje 2013 roku. Jednak takiej decyzji małoletniej towarzyszyło zachowanie pozwanej, które jeśli nie stanowiło źródła decyzji małoletniej, to utwierdzało ją w tym postanowieniu. Pozwana już przed przyjazdem na lotnisko wiedziała, że córka nie pojedzie na wakacje do powoda, a jednocześnie brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, by poinformowała o tym fakcie powoda, stawiając go przed faktem dokonanym, choć jednocześnie z zakupu biletów również dla B. musiała wnioskować, że powód zakłada i liczy na to, że B. pojedzie z nim do Polski. Tym samym uniemożliwiła powodowi wyjaśnienie tej kwestii z córką przed 13 czerwca 2013 roku, podjęcie których mogło doprowadzić do zmiany zdania przez małoletnią, która deklarowała, że jej relacje z ojcem były dobre. Kolejno to pozwana dysponowała paszportami polskim i amerykańskim małoletniej córki, których nie wydała na powodowi na wyraźne jego żądanie w dniu 13 czerwca 2013 roku. Co istotne nie przekazała tych dokumentów tożsamości również swojej córce, nie zabrała ich ze sobą na lotnisko 13 czerwca 2013 roku, co przeczy temu, iż jej wyłącznej woli małoletniej córki pozostawiła kwestię wyjazdu z ojcem. Wreszcie z zeznań pozwanej jak i B. wyraźnie wynikało, że pozwana niejednokrotnie przed 13 czerwca 2013 roku wskazywała córce, że ta nie musi jechać z ojcem na wakacje, że jest to jej decyzja, nie informując córki, że zgodnie z ugodą wakacje 2013 roku winna spędzić z ojcem. Nie sposób było pominąć bowiem, iż pozwana, nawet jeśli B. była od początku niechętna spędzeniu wakacji 2013 roku z ojcem, nie zachęcała jej do tego, nie wskazywała choćby córce, że będzie miała okazję spędzić czas nie tylko z ojcem lecz również z pełnoletnimi braćmi, lecz wręcz wskazywała jej że nie musi do ojca jechać. B. K. w swoich zeznaniach użyła dwukrotnie sformułowania, że mama nie kazała jej jechać, z czego pośrednio wynikało, że gdyby taki komunikat od matki córka usłyszała, jej decyzja w zakresie wyjazdu wakacyjnego do ojca byłaby odmienna. B. K., podobnie jak syn L. byli dziećmi najbardziej emocjonalnie związanymi z pozwaną, o ile L. był dość małym chłopcem, to B. u progu niemal dorosłości, wyraźnie opowiadała się po stronie matki w zaistniałym konflikcie małżeńskim, poza sporem pozostawało, że będzie ona zamieszkiwała z pozwaną. W ocenie zatem Sądu przekaz pochodzący od pozwanej, że córka nie musi jechać do ojca, że może sama zdecydować, skonfrontowany z tym, że na wakacje 2013 roku B. zasadniczo, jak wynikało z jej zeznań, żadnych skonkretyzowanych planów nie miała poza spędzaniem czasu z matką i jej rodzicami, stanowił podstawę do uznania, że pozwana zdawała sobie sprawę, że kierowanie do córki takich wypowiedzi, że nie musi do ojca jechać, spowodowało, iż B. finalnie do powoda na wakacje 2013 roku nie pojechała. Takie zachowanie pozwanej połączone z tym, iż nie wydała ani powodowi ani córce paszportów, co uniemożliwiało opuszczenie przez nią kraju, stanowiło zatem naruszenie uprawnienia powoda wynikającego z § 3.3 d ii). Już zaistnienie tego zdarzenia stanowiło przesłankę wystarczającą do wejścia w życie postanowienia z § 5.4 - stwierdzenia, iż doszło do wygaśnięcia obowiązku powoda do świadczenia na rzecz pozwanej.

Nawet jednak gdyby uznać odmiennie w zakresie małoletniej B. K., w ocenie Sądu zachowanie pozwanej podjęte po listopadzie 2013 roku stanowiło wypełnienie przesłanki naruszenia uprawnień powoda do kontaktów z małoletnim synem L. K. (2), który od 16 listopada 2013 roku przebywa z matką w Stanach Zjednoczonych. Niewątpliwie po tej dacie ojciec pierwszy raz zobaczył się z synem w wakacje 2015 roku. Dokonując wykładni postanowień ugody z uwzględnieniem treści porozumienia oraz wyroku rozwodowego z dnia 26 kwietnia 2013 roku uznać należało że oprócz kontaktu wakacyjnego w określonych w ugodzie ramach powód miał prawo spędzić z synem naprzemiennie okres co drugich Świąt Bożego Narodzenia i Ś. Wielkanocnych, a dokładnie okres od dnia 20 grudnia do dnia 4 stycznia na przełomie każdego roku, w co drugim roku, naprzemiennie z okresem świąt Wielkiej Nocy; w okresie świąt Wielkanocnych - od środy poprzedzającej święta Wielkiej Nocy do wtorku po tych świętach, w co drugim roku, naprzemiennie z okresem świąt Bożego Narodzenia. Strony postanowiły również, że powyższy porządek kontaktu z dziećmi obowiązywać będzie począwszy od dnia zawarcia niniejszej Ugody, przy czym w roku 2013 małoletnie dzieci stron będą przebywać z J. K. (1) od dnia 13 czerwca 2013 r., niezależnie do daty zakończenia roku szkolnego. W § 4 porozumienia z 5 kwietnia 2013 roku złożonego w sprawie rozwodowej strony uregulowały kontakty z dziećmi w okresie świątecznym w ten sposób, że okres Świąt Bożego Narodzenia - od 20 grudnia do 4 stycznia, naprzemiennie, okres Świąt Wielkanocnych od środy poprzedzającej święta do wtorku po świętach, przy czym w roku, w którym J. K. (1) będzie spędzał z dziećmi Święta Bożego Narodzenia, K. L. M. będzie spędzała z małoletnimi Święta Wielkanocne. Strony jednocześnie nie ustaliły ani w ugodzie, ani w porozumieniu wprost, nie stanowił również o tym wyrok z

26 kwietnia 2013 roku, które ze Świąt małoletni synowie mieszkający z matką jako pierwsze mają spędzić z ojcem. Uwzględniwszy, że skoro porządek kontaktów miał obowiązywać od dnia zawarcia tej ugody, zatem bez znaczenia pozostawał fakt, iż Wielkanoc w 2013 roku, która przypadła na 31 marca 2013 roku, małoletni spędzili z matką. Okres Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy miały dzieci spędzać naprzemiennie z każdym z rodziców, jednocześnie w roku w którym jeden rodzic spędza Świąta Bożego Narodzenia drugi z dziećmi spędza Świąta Wielkanocne. Zatem w ocenie Sądu to od okoliczności faktycznych – od tego z którym z rodziców w danym roku małoletni synowie faktycznie spędzą dane święta zależało, z którym spędzą święta kolejno w danym roku przypadające. Gdyby była odmienna wola stron w tym zakresie niewątpliwie ustaliłyby one, że kontakty w określone święta przypadać będą w określonych parzystych czy nieparzystych latach, lub określiłyby które ze świąt jako pierwsze powód będzie uprawniony spędzić z dziećmi. Wobec tego że faktycznie L. K. (2) Świąta Bożego Narodzenia na przełomie 2013/2014 roku spędził z matką powód był uprawniony do kontaktu z synem w Świąta Wielkiej Nocy w 2014 roku. Jak Sąd ustalił powód w dniu kwietnia 2014 roku przyjechał do Stanów Zjednoczonych celem odbycia tego kontaktu z synem, jednak wskutek działań pozwanej kontakt ten został mu uniemożliwiony, został on bowiem aresztowany w wyniku złożonego przez nią uprzednio zawiadomienia i choć co prawda w dniu 16 kwietnia 2014 roku nakaz ten anulowano, to do realizacji kontaktu świątecznego nie doszło. Skoro zatem syn L. spędził święta Wielkiej Nocy w 2014 roku z matką zatem uznać należało, że powód był uprawniony do kontaktu z nim w Świąta Bożego Narodzenia w 2014 roku. Faktycznie w grudniu 2014 roku powód podjął działania celem ustalenia terminu odbycia kontaktu z synem L. w święta Bożego Narodzenia 2014/2015 - pozwana nie ustosunkowała się do tej prośby powoda, nie wskazała w jakich okolicznościach wyda mu syna, czym niewątpliwie uniemożliwiła powodowi skorzystanie z uprawnienia do odbycia rzezonego kontaktu. W konsekwencji zachowania pozwanej powód podjął działania celem wyegzekwowania wyroku rozwodowego w zakresie kontaktów za pośrednictwem organów władzy sądowniczej w Stanach Zjednoczonych. Działania te spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem pozwanej, która konsekwentnie wносиła o oddalenie wniosków o uznanie i wykonanie wyroku w tym zakresie składanych przez powoda w każdym ze stanów w którym ówczesnie zamieszkiwała z synem L.. Znamienne jest, iż choć do spotkania powoda z synem ostatecznie doszło tak w wakacje 2015 roku jak i w okresie przedświątecznym 2015 roku, to nie było to wynikiem dobrej woli pozwanej, lecz wykonaniem nakazu sądowego określającego prawo powoda do kontaktu z synem na terenie Stanów Zjednoczonych. Zachowanie pozwanej niewątpliwie zatem należało zidentyfikować jako naruszające uprawnienia powoda do kontaktów z synem L. K. (2) w okresach wskazanych w § 3.3 d ii).

Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego zaistniało również trzecie zdarzenie opisane w § 5.2 ugody, a mianowicie pozwana wbrew postanowieniom ugody zainicjowała przed Sądem w Stanach Zjednoczonych postępowanie zmierzające do zasądzenia na rzecz małoletniego L. K. (2) od ojca J. K. (1) dodatkowej kwoty alimentów. Miało to miejsce, gdy K. M. złożyła w dniu 12 lutego 2016 roku do C. C. for W. C. T. wniosek o zabezpieczenie opieki wnosząc w nim między innymi o nakazanie ojcu zapłaty świadczeń na rzecz L. K. (2) na ręce matki w kwocie 500 USD miesięcznie celem pokrycia części kosztów opieki zdrowotnej, posiłków w szkole, odzieży zajęć sportowych i innych niezbędnych dla małoletniego, ze względu na fakt, że ojciec nie spełnił wymogów pierwotnego wyroku rozwodowego, który zastąpił ugodę rozliczeniową w zakresie świadczeń dla dziecka, a ojciec nie dokonał zapłaty tego rozliczenia majątkowego oraz wniosła o nakazanie zapłaty przez ojca na rzecz dziecka kwoty 3 000 zł celem wsparcia dziecka w drodze do osiągnięcia spokoju psychicznego po traumie, jakiej doświadczyło ze strony ojca, na wykorzystanie w zakresie terapii i doradztwa. Już z samej treści tego wniosku wynika, że pozwana roszczenie alimentacyjne oparła na twierdzeniu, że powód nie wykonał ugody w zakresie ustalonego w niej obowiązku alimentacyjnego na rzecz syna, a zatem nie na okolicznościach jakie miały zaistnieć po zawarciu ugody z dnia 5 kwietnia 2013 roku lecz istniejących w dacie jej zawarcia. W toku niniejszego procesu okolicznością niesporną między stronami było, iż kwota 100 000 USD została przez J. K. (1) na ręce K. M., jako świadczenie alimentacyjne wynikające z postanowień § 3. 3 d xii) uiszczona. Również w trakcie niniejszego procesu pozwana nie wskazała i nie udowodniła, twierdzeń takich nie prezentując nawet w swoich zeznaniach, by złożenie przez nią wniosku z 12 lutego 2016 roku o zasądzenie alimentów na rzecz L. K. (2) znajdowało oparcie w okolicznościach zaistniałych po 5 kwietnia 2013 roku, by w szczególności wynikało to ze zwiększenia się usprawiedliwionych potrzeb małoletniego. W konsekwencji zatem ziszczenia się zastrzeżenia umownego - wystąpienia zdarzeń opisanych w 5.2 ugody wygasł obowiązek powoda do świadczenia wynikający z §

2.4 b), a zatem spełniona została przesłanka wymieniona w art. 840 § 1 pkt 2 k. p. c. decydująca o uwzględnieniu w całości roszczenia o pozbawienie obu tytułów wykonawczych objętych żądaniem wykonalności.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, iż nie sposób było uznać, by powództwo niweczył podniesiony przez pozwaną zarzut sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Jak wynika z treści art. 5 k. c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Konstrukcja prawna obowiązków i postanowień wprowadzających sankcje za ich naruszenie w ocenie Sądu miała zabezpieczać prawo do kontaktu każdego rodziców ze wspólnymi małoletnimi dziećmi li tylko w okresie ściśle określonym, to jest w czasie wakacji i dwóch Świąt. W wypadku naruszenia tego obowiązku przez powoda, cała kwota stałaby się natychmiast wymagalna. W wypadku natomiast naruszenia tego obowiązku przez pozwaną powód byłby wolny od obowiązku zapłaty. Strony mimo uregulowania w ugodzie szeregu innych wzajemnych obowiązków dotyczących między innymi zapewnienia edukacji dzieci, możliwości kontaktu z dziećmi za pomocą środków porozumiewania na odległość czy w miejscu zamieszkania dzieci po uprzedniej notyfikacji tego faktu z odpowiednim wyprzedzeniem rodzicowi z którym małoletni zamieszkują czy informowania o zmianie miejsca zamieszkania dzieci czy ich leczeniu nie przewidziały jakiegokolwiek sankcji za naruszenie tych obowiązków. Prowadziło to do uznania, iż z naruszeniem tych obowiązków uregulowanych przecież równocześnie w ugodzie strony nie łączyły i nie zamierzały łączyć jakiegokolwiek sankcji finansowej. Jednocześnie zastrzeżenie w ugodzie postanowień o treści jak w § 5.2 i 5.4 wskazywało, że strony brały pod uwagę, że do naruszenia postanowień ugody – także innych niż wymienionych w tych postanowieniach może dojść. Zatem woła stron naruszenie innych postanowień ugody niż opisane w § 5.2 i 5.4 pozostawać miało bez znaczenia dla istnienia czy wygaśnięcia obowiązku finansowego uregulowanego w § 2.4 b). W konsekwencji już z tej przyczyny zachowanie powoda podjęte w okresie czerwiec 2013 – luty 2014 roku polegające zasadniczo na braku przywiezienia dzieci K., P. i L. po kontakcie wakacyjnym do pozwanej, a zatrzymanie ich wbrew postanowieniom ugody i woli pozwanej w Polsce, jak i utrudnianie pozwanej kontaktu z synami w końcu sierpnia 2013 roku za pomocą środków porozumiewania na odległość, czy brak powiadomienia pozwanej o miejscu zamieszkania synów, wyjeździe wakacyjnym poza granice Polski w sierpniu 2013 roku, podjętych działaniach leczniczych i edukacyjnych, czy wreszcie wystąpienie przez powoda do Sądu opiekuńczego o zmianę miejsca pobytu małoletnich synów, nie mogło być uznane za działanie mogące zniweczyć roszczenie powoda przez wzgląd na brzmienie art. 5 k. c. W ocenie przy tym Sądu w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności z dokumentów, zeznań świadków, jak i biorąc pod uwagę również na zasadzie art. 365 k. c. treść rozstrzygnięć wydanych w sprawie o wydanie małoletnich L. i P. braci K. oddalających żądania pozwanej, przy uwzględnieniu treści uzasadnień tych orzeczeń, nie można było uznać, że powód z uwagi na stan zdrowia i wiedzy synów był uprawniony do ich zatrzymania w Polsce po 20 sierpnia 2013 roku. Działanie powoda w tym zakresie było sprzeczne z przyjętymi przez strony ustaleniami w ugodzie z 5 kwietnia 2013 roku, nadto sposób w jaki do tego doszło – poprzez de facto postawienie pozwanej przed faktem dokonany, bez uprzedniej informacji, że dzieci nie wrócą co niej i gdzie się znajdują, jak i zainicjowanie postępowania o zmianę miejsca pobytu synów, stanowiło niewątpliwie naruszenie postanowień ugody. Pozwana w toku niniejszego procesu nie wykazała, by powód nie wyrażał zgody na kontakt pozwanej z synami na terenie Polski. Co istotne przy tym pozwana nie wykazała również, by po złożeniu przez synów K. i P. oświadczeń o woli zamieszkiwania z ojcem kiedykolwiek zabiegała o ich przyjazd do Stanów Zjednoczonych a by powód jej uprawnienia w tym zakresie naruszył. Nawet gdyby uznać, że opisane wyżej zachowanie powoda stanowiące naruszenie postanowień ugody powodowało, że roszczenie o pozbawienie tytułów wykonawczych wykonalności nosi cechy naruszenia zasad współżycia społecznego, w ocenie Sądu powołanie się przez pozwaną na zarzut z art. 5 k. c. było nieskuteczne z uwagi na to, że ustalony w sprawie stan faktyczny dowodzi, że w takiej sytuacji również odpowiednio zachowanie pozwanej podjęte po 5 kwietnia 2013 roku winno zostać ocenione i zakwalifikowane jako naruszające zasady współżycia społecznego. Pozwana niejako w odpowiedzi na zachowanie powoda podjęte w sierpniu 2013 roku polegające na zatrzymaniu dzieci i wszczęciu sprawy o ustalenie miejsca ich pobytu przy nim dokonała potajemnego wywiezienia syna L. z Polski w listopadzie 2013 roku, pomimo deklarowania, że nie uczyni tego lecz poczeka z synem w Polsce na posiedzenie Sądu opiekuńczego. Kolejno niewątpliwie podjęła ona działania tak faktyczne jak i prawne mające na celu uniemożliwienie kontaktu syna L. z J. K. (1), to jest oprócz naruszenia uprawnień powoda do kontaktów świątecznych i wakacyjnych, co opisano wyżej, naruszyła również inne postanowienia ugody

w postaci zapewnienia powodowi możliwość kontaktowania się z synem za pomocą środków komunikowania na odległość- wskazując jedynie swój numer telefonu do kontaktu lub podając błędny nr telefonu syna, właściwy numer telefonu syna wskazując powodowi dopiero w 2015 roku, nadto uniemożliwiła kontakt powoda z synem na terenie Stanów Zjednoczonych pomimo, iż ów kierował w tym zakresie do niej prośby tak w listopadzie 2014 roku jak i w lutym 2015 roku, nie informowała i nie konsultowała się z powodem kierunków edukacji, leczenia syna, jak również nie informowała powoda niezwłocznie o destynacji kilkukrotnych przeprowadzek między stanami. Co istotne wykazane zostało przez powoda, iż zmiana miejsca zamieszkania – podróżowanie między trzema stanami (T., F., G.) było nie tylko spowodowane uwarunkowaniami rodzinnymi, zatrudnieniem członków jej rodziny, ale i chęcią uniemożliwienia powodowi egzekucji wyroku rozwodowego w części dotyczącej kontaktów, pozwana musiała bowiem zdawać sobie sprawę, że prawo stanowe wymagało stwierdzenia wykonalności wyroku rozwodowego odrębnie w każdym ze stanów. Mieć należało na uwadze również, iż każdorazowy wniosek powoda o wykonanie wyroku rozwodowego na terenie Stanów Zjednoczonych spotykał się ze zdecydowanym sprzeciwem pozwanej- wносиła ona konsekwentnie o oddalenie tego wniosku. Znamienne jest, iż powód uzyskał możliwość kontaktu z synem L. po raz pierwszy od 2013 roku w wakacje 2015 roku nie w wyniku dobrowolnego umożliwienia takiego kontaktu z synem przez pozwaną, lecz w efekcie nakazu sądowego sądu amerykańskiego, przy czym kontakt ten został ograniczony do terenu Stanów Zjednoczonych, także z uwagi na to, że pozwana nie wyraziła zgody na wyrobienie aktualnego paszportu dla syna L.. Podobnie sytuacja przedstawiała się w okresie zimowym 2015 roku. Przy tym nie sposób było w tym kontekście pominąć, iż powód na prośbę pozwanej ograniczył ten kontakt zimowy z synem, by umożliwić mu spotkanie w święta Bożego Narodzenia 2015 roku z poważnie chorą babką macierzystą, co świadczy o tym, iż postawa powoda pomimo działań podjętych w sierpniu – wrześniu 2013 roku w następnym okresie była raczej koncyliacyjna, do kolejnych naruszeń postanowień ugody z jego strony nie dochodziło. To pozwana zaś niezasadnie przyjęła, że jest zwolniona z wszelkich obowiązków nałożonych na nią ugodą mogąc jednocześnie korzystać z uprawnień – w tym finansowych - nią zagwarantowanych, co zresztą potwierdziła w swoich zeznaniach. Jednocześnie wskazanie przez pozwaną, że uniemożliwiła kontakt powoda z synem L. z obawy, że J. K. (1) może nie oddać jej syna, nie usprawiedliwiało jej opisanego wyżej zachowania. To czy faktycznie takie były motywy jej zachowania poddać należało przy tym w wątpliwość. W zeznaniach bowiem złożonych w niniejszej sprawie akcentowała, jakoby L. nie spotykał się z ojcem, bo ten nigdy nie podjął działań mających ów kontakt zapewnić. Kolejno zauważyć należy, iż powód w licznych prośbach o kontakt z synem w lutym 2015 roku wskazywał, że może on się odbyć pod jej obecność, a mimo to pozwana na ten kontakt w miejscu publicznym nie wyraziła. To że powód nie chciał spotkać się z synem u pozwanej w domu wynikało z faktu, że obawiał się o swoje bezpieczeństwo, którą to obawę Sąd uznał za uzasadnioną przez przyzmat zachowania pozwanej wobec dwóch pełnoletnich synów w 2012 roku którzy chcieli ją w domu odwiedzić, jak i tego, że S. M., z którym powód nie darzył się sympatią, posiadał broń. W kontekście wreszcie tego, że ważność paszportu amerykańskiego syna stron ekspirowała w dniu 18 maja 2014 roku, zatem obawa że powód syna, jako obywatela amerykańskiego wywiezie poza granice Stanów Zjednoczonych ocenić należało jako iluzoryczną.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k. p. c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2019 r. wniosła pozwana K. M., zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k. p. c. poprzez:

a) dokonanie niewszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zaś: ugody z dnia 5 kwietnia 2013 roku, wyroku rozwodowego (Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt III C 611/12), protokołu rozprawy rozwodowej z dnia 26 kwietnia 2013 r. (Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt III C 611/12), protokołu uzgodnień z dnia 28 lutego 2013 roku, zeznań świadków: B. K., S. M., zeznań tychże świadków złożonych także w toku innych postępowań zawisłych pomiędzy stronami (Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku, sygn. akt IV Nsm 1189/13), przesłuchania pozwanej

- która to ocena sprzeczna jest z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął, iż ze strony pozwanej doszło do naruszenia uprawnienia powoda do osobistej styczności z dziećmi wynikającego z § 3.3 d ii) Ugody, w sytuacji gdy zarówno z literalnej wykładni zapisów ugody, w szczególności zaś § 3.3 (jako całości), jak i z innych dowodów - w szczególności zaś z protokołu rozprawy rozwodowej z dnia 26 kwietnia 2013 roku, zeznań B. K., S. M., przesłuchania pozwanej wynika jednoznacznie, że B. K. nie była objęta uregulowaniami w zakresie kontaktów z powodem, a w konsekwencji nie mogło dojść do naruszenia przez pozwaną zapisów ugody w tym zakresie w wakacje 2013 roku, czego skutkiem było poczynienie nieprawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy,

b) dokonanie newszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zaś: ugody z dnia 5 kwietnia 2013 r., wyroku rozwodowego, protokołu rozprawy rozwodowej z dnia 26 kwietnia 2013 r., zeznań świadków: B. K., S. M., M. K., historii choroby, konsultacji, zaświadczeń, informacji z tłumaczeniem, pisma, opinii o uczniu, umów, wniosku, wiadomości mailowych, przesłuchania stron, zeznań świadków B. K., S. M., złożonych także w toku innych postępowań zawisłych pomiędzy stronami (Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku, sygn. akt IV Nsm 1189/13)

- która to ocena sprzeczna jest z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, w zakresie w jakim Sąd I instancji pominął wnioski płynące ze wskazanych dowodów, z których jednoznacznie wynika, iż ze strony powoda doszło do wielokrotnych, rażących naruszeń postanowień zawartej pomiędzy stronami Ugody, m. in. poprzez naruszenie prawa pozwanej do osobistej styczności z dziećmi po odbyciu przez nie kontaktu z powodem w wakacje 2013 r., czego skutkiem jest powstanie po stronie powoda obowiązku natychmiastowej zapłaty kwot wynikających z § 2.4. b Ugody, zgodnie z postanowieniem § 5.4. Ugody, czego skutkiem było poczynienie nieprawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy,

c) dokonanie newszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zaś: Ugody z dnia 5 kwietnia 2013 roku, wyroku rozwodowego (Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt III C 611/12), protokołu rozprawy rozwodowej z dnia 26 kwietnia 2013 r. (Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt III C 611/12), historii choroby, karty, badania, konsultacji, zaświadczeń, informacji z tłumaczeniem, pisma, opinii o uczniu, umów, wniosku, wiadomości mailowych, zeznań świadków: B. K., S. M., M. K., K. K., przesłuchania stron, zeznań świadków złożonych także w toku innych postępowań zawisłych pomiędzy stronami, dowodów z dokumentów pochodzących z akt innych spraw zawisłych pomiędzy stronami,

- która to ocena sprzeczna jest z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął, iż ze strony pozwanej doszło do naruszenia zapisów ugody poprzez utrudnianie dzieciom kontaktów z powodem, która skutkować powinna wygaśnięciem obowiązku powoda do rozliczenia udziałów w majątku wspólnym, kiedy to z całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób jednoznaczny wynika, iż okoliczność taka nie miała miejsca, czego skutkiem było poczynienie nieprawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy,

d) nadanie nienależytego waloru wiarygodności zeznaniom B. K. oraz S. M. oraz przesłuchaniu pozwanej, które to zeznania były logiczne, wewnętrznie spójne, znajdowały potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w toku postępowania, przy jednoczesnym nadaniu waloru nadmiernej wiarygodności zeznaniom M. K. i przesłuchaniu powoda, którzy mieli oczywisty interes w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, a jednocześnie ich depozycje pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w szczególności w zakresie rzekomego naruszenia przez pozwaną zapisu Ugody w wakacje 2013 roku,

II. obrazę prawa materialnego, tj.:

1. art. 65 § 1 oraz § 2 k. c. poprzez jego niezastosowanie, tj. tłumaczenie oświadczenia woli zawartego w Ugodzie, w szczególności zaś § 3.3. Ugody oraz § 5.4. Ugody bez uwzględnienia okoliczności, w których oświadczenie woli zostało

złożone i bez poszanowania zasad współżycia społecznego, a także bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umowy,

2. art. 5 k. c., art. 353¹ k. c. oraz art. 58 § 1 i 2 k. c. w zw. z art. 94 k. c. poprzez ich błędną interpretację, a w konsekwencji niezastosowanie, polegającą na przyjęciu, iż nie przesądza o naruszeniu zasad współżycia społecznego:

a) fakt uzależnienia spłaty udziału pozwanej w majątku wspólnym od zdarzenia przyszłego i niepewnego, czego skutkiem było przyjęcie, że zapis §5.2. Ugody zwartej przez strony stanowi wykonywanie prawa i korzysta z ochrony, a nadto że nie pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku,

b) fakt przedmiotowego potraktowania dzieci i uzależnienia spłaty udziału w majątku wspólnych od ich dobra, czego skutkiem było przyjęcie, że zapis §5.2. Ugody zwartej przez strony stanowi wykonywanie prawa i korzysta z ochrony, a nadto że nie pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku łączącego strony,

c) fakt domagania się przez powoda pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności przy uwzględnieniu szeregu naruszeń zapisów Ugody, których powód się dopuścił, czego skutkiem było przyjęcie, że roszczenie powoda stanowi wykonywanie prawa i korzysta z ochrony.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, przed Sądem I i II instancji, zaś w razie nieuwzględnienia tego wniosku – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie, albowiem podniesione w niej zarzuty okazały się być trafne.

Zasadnie apelująca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. w zakresie treści łączącego strony porozumienia co do córki B. K., a w konsekwencji również Sąd Okręgowy nieprawidłowo ocenił możliwość realnego wpływu pozwanej na zachowanie blisko 18 letniej córki. Na tym tle w pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę na treść umowy ugody z dnia 5 kwietnia 2013 r., zaś przede wszystkim jej § 3.3. Jak wynika z jej treści strony wyraźnie rozróżniły sytuację dzieci z uwagi na ich wiek, grupując je niejako w trzy zbiory. Pierwszy zbiór obejmował dzieci pełnoletnie – J. i N. (ppkt a), drugi zbiór obejmował B. K. (która w ciągu kilkunastu tygodni od dnia zawarcia ugody uzyskiwała pełnoletność – ppkt b), trzeci zaś K., P. i L. (które w tamtym okresie nie byli jeszcze pełnoletni – ppkt c). W stosunku do dzieci ze zbioru pierwszego i drugiego strony nie postanowiły co do ustalenia miejsca ich zamieszkania – co nie wzbudza większych wątpliwości: synowie J. i N. jako pełnoletni już wówczas samodzielnie decydowali w tym zakresie, zaś co do B., która pełnoletność uzyskiwała w sierpniu 2013 r., o braku rozstrzygnięć w zakresie miejsca zamieszkania decydowała zapewne dbałość małżonków K. o efektywność negocjacji – nie byłoby efektywnym prowadzenie wielogodzinnych negocjacji w sytuacji okolorozwodowej co do dziecka, które i tak za kilkanaście tygodni będzie decydowało samo o sobie. Szczególnie silnie podkreślić w takiej sytuacji należy, iż jedynie co do dzieci ze zbioru trzeciego (§ 3.3 ppkt c) ustalono co do ich miejsca pobytu – ustalając, iż to miejsce pobytu będzie ustalone przy matce. Za taką interpretacją porozumienia stron przemawia nie tylko językowa wykładnia treści umowy, wykluczająca możliwość jednakowej interpretacji postanowień, którym strony nadały odmienne brzmienie, ale także późniejsze zachowanie stron – w tym m. in. w toku postępowania o rozwód. Jak wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie o rozwód (karty 501 – 502 akt sądowych – sprawa o sygn. III C 611/12 Sądu Okręgowego w Warszawie) pełnomocnik pozwanej K. M. oświadczył, iż (...) strony zgodnie ustaliły, że co do małoletniej B. K. zakres jej kontaktów z ojcem będzie uzależniony od jej woli, z uwagi na fakt, że w sierpniu będzie ona już pełnoletnia i tym samym strony zgodnie wnoszą, aby nie orzekać o kontaktach małoletniej B. z ojcem. Jakkolwiek oświadczenie tego rodzaju pochodziło od pełnomocnika matki, jednakże pełnomocnik ojca J. K. (1), obecny podczas jego składania, w żadnym stopniu nie oponował takiemu stanowisku, a ponadto z okoliczności sprawy nie wynika, aby rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego

w Warszawie zawarte w wyroku w sprawie o rozwód (punkt 6 wyroku – karty 34 – 36 akt sądowych) dotyczące nieorzekania o zakresie kontaktów małoletniej B. K..

Na tym tle zwrócić należało uwagę na treść § 3.3 (ii) ugody, który dotyczył ustalania kontaktów ojca jedynie z małoletnimi dziećmi, co do których miejsce pobytu ustalono przy K. L. M.. Konfrontując ten zapis z treścią § 3.3 należało zauważyć, iż miejsce pobytu przy matce ustalono jedynie co do K., P. i L. K. (2) (§ 3.3 ppkt c). Językowa wykładnia treści ugody prowadzić musi zatem do wniosku, iż jedynie ci trzej synowie objęci byli postanowieniem co do ustalenia kontaktów ojca z dziećmi. Tym samym postanowieniem tym nie była objęta B. K.. Z wyżej wskazanych przyczyn do takiego wniosku prowadzi nie tylko wykładnia językowa, ale także celowościowa. Co więcej – Sąd Apelacyjny nie dostrzega tu możliwości jakiegokolwiek analogii – w szczególności zaś podzielenia poglądu, iż status B. K. co do kontaktów z ojcem powinien być oceniany analogicznie do młodszych jej braci. Wyżej wskazana argumentacja, w szczególności zaś wobec tego, iż za kilkanaście tygodni córka stron uzyskiwała pełnoletność, a zatem zakres jej kontaktów z ojcem był po prostu wynikiem uzgodnień pomiędzy dwoma dorosłymi osobami: córką i ojcem, prowadzić musi do wniosku, iż przez te kilkanaście tygodni kwestie te miały być pozostawione dalszemu porozumieniu. Już zatem tylko z tej przyczyny nie sposób było uznać, iż w związku z wyjazdem B. K. na wakacje w 2013 r. pozwana jakkolwiek naruszyła postanowienia ugody, albowiem ugoda w tym zakresie nie zawierała żadnych postanowień.

Dodatkowo zwrócić tu należy uwagę, iż Sąd I instancji zdecydowanie przewartościował rolę matki w procesie podejmowania przez B. K. decyzji co do spędzenia wakacji w 2013 r. Z jednej strony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, iż w tym zakresie K. M. podejmowała działania zmierzające do ewentualnego udaremnienia wyjazdu córki do Polski, z drugiej zaś oceniając tę sytuację zgodnie z doświadczeniem życiowym, należało uznać, iż w ogóle wpływ rodzica na sposób spędzania wolnego czasu przez blisko osiemnastoletnie dziecko jest co najwyżej względny. Osoba w takim wieku, jak B. K. podczas wakacji 2013 r. w zasadzie samodzielnie podejmuje decyzje dotyczące sposobu spędzania przez siebie wolnego czasu, zazwyczaj jedynie w ograniczonym zakresie licząc się tu z oczekiwaniami rodziców. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w realiach faktycznych sprawy niniejszej, w których B. K. postanowiła spędzić wakacje w miejscu swojego stałego zamieszkania z – jak to określiła w swoich zeznaniach – z mamą i kolegami. Nie sposób wskazać środków działania, przy pomocy których matka miałaby córkę odwieźć od tych planów, a co więcej środków takich nie wskazuje również powód – w piśmie z dnia 28 grudnia 2015 r. jedynie ogólnie wskazując na treść art. 95 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Środki takie – wobec uzyskania przez córkę pełnoletności w perspektywie dwóch miesięcy – musiałyby być nie tylko skuteczne, ale skuteczne właśnie w tym dwumiesięcznym horyzoncie czasowym.

Nie sposób również zasadnie wywodzić o odmowie udostępnienia córce paszportu przez matkę K. M.. Z przesłuchania B. K. wnioskować należy, iż paszport jej znajdował się w miejscu zamieszkania – był dla niej dostępny. Brak przekazania ojcu paszportu B. K. był skutkiem decyzji córki o pozostaniu w Stanach Zjednoczonych, nie zaś przyczyną takiej decyzji. Twierdzenia o jakimkolwiek intencjonalnym działaniu pozwanej w tym zakresie zresztą w ogóle nie wytrzymują krytyki – szczególnie silnie pokreślić należy, iż matka bez oporów przekazała ojcu opiekę nad trójką młodszego rodzeństwa (objętego porozumieniem z dnia 5 kwietnia 2013 r. w zakresie kontaktów), mając pełną świadomość, iż dzieci będą spędzać czas z ojcem na innym kontynencie. Gdyby istotnie K. M. pragnęła w tamtym czasie jakkolwiek utrudniać ojcu kontakty z synami, to przede wszystkim nie wysłałaby do Polski najmłodszych, a zatem najmniej samodzielnych dzieci stron. Co więcej – w takiej sytuacji matka raczej powinna zachęcać B. K. do wyjazdu z dziećmi, jako osobę już dojrzałą, a zatem zapewniającą braciom dodatkową opiekę podczas pobytu w Polsce. Wreszcie samo zachowanie się B. K. w dniu 13 czerwca 2013 r. wskazuje, iż kwestia braku wyjazdu córki była pomiędzy rodzicami a córką omówiona. Zwrócić należy uwagę, iż tego dnia B. K. przyjechała na lotnisko – chcąc odprowadzić i pożegnać się z braćmi, wyjeżdżającymi na dwa miesiące do Polski (jak się później miało okazać ten okres pobytu został jednostronnie przez ojca znacząco przedłużony). Gdyby córka nie uprzedzała wcześniej swojego ojca o decyzji dotyczącej braku wyjazdu, mogła spodziewać się przynajmniej bardzo nieprzyjemnej sytuacji na lotnisku, namawiania jej na przyjazd do Polski (choćby samodzielnie lub na koniec wakacji po ukończeniu 18 lat). Z pewnością takiej sytuacji wolałaby uniknąć i zostałaby po prostu w domu. Te okoliczności prowadzą do wniosku, iż powód był uprzedzony, iż córka nie zamierza spędzić w Polsce wakacji w 2013 r.

Powyższe okoliczności – przede wszystkim o charakterze prawnym, ale również faktycznym – prowadzić muszą do wniosku, iż brak spędzenia przez B. K. wakacji z ojcem w 2013 r. nie miał waloru naruszenia uprawnień J. K. (1) do osobistej styczności z dziećmi opisanym w § 3.3 pkt d) ii, a tym samym nie zwalnia powoda z obowiązku zapłaty kwot wynikających z § 2.4 ugody.

Za zasadny należało uznać również drugi z zarzutów naruszenia przepisów postępowania, przy czym należało go oceniać łącznie z innym zarzutem apelacyjnym – naruszenia art. 5 k. c. (drugi z zarzutów naruszenia prawa materialnego oznaczony podpunktem c). I tak zwrócić należało uwagę, iż zawarta przez strony ugoda z dnia 5 kwietnia 2013 r. poza obowiązkiem uczestnictwa w rozliczeniach majątku wspólnego stron. nakładała na J. K. (1) również inne obowiązki – w tym obowiązek zapewnienia powrotu małoletnich dzieci stron do miejsca zwyczajnego zamieszkania (§ 3.3 lit. d (viii) ugody). Tymczasem z niekwestionowanych w sprawie okoliczności faktycznych wynika, iż pomimo obowiązku zapewnienia powrotu synów K., P. i L. po spędzonych wakacjach w 2013 r. (czyli najpóźniej w dniu 21 sierpnia 2013 r.), całkowicie zrezygnował z realizacji tego obowiązku. Z całą stanowczością podkreślić należy, iż powyższy pogląd dotyczy wszystkich trzech synów – albowiem okoliczności, które w ocenie powoda uzasadniałyby pozostanie K. i P. w Polsce, zostały przez powoda wywołane z oczywistym naruszeniem innych postanowień ugody. K. E. oraz P. D. nigdy już do matki nie wróciły, zaś zobowiązania P. K. co do zapewnienia powrotu L. do miejsca zamieszkania, zostały ostatecznie przez matkę K. M. wymuszone podstępem w listopadzie 2013 r. O ile niezgodne z ugodą zachowanie J. K. (1) co do wykonywania kontaktu podczas wakacji w 2013 r. nie wzbudza wątpliwości i ma charakter obiektywny, o tyle w stosunku do K. i P. doszło do złamania postanowień ugody określonych w § 3.3 ppkt c (i) oraz § 3.3 ppkt c (ii) – odebranie od synów oświadczenia (z podpisem notarialnie poświadczonym) co do tego, przy którym z rodziców ma zamiar na stałe przebywać miało być złożone w obecności obojga rodziców, a dopiero w sytuacji, w której rodzice nie ustalą wspólnie terminu złożenia takiego oświadczenia – synowie uprawnieni będą do złożenia takiego oświadczenia pod nieobecność rodziców. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, iż bez podjęcia jakiegokolwiek próby porozumienia z pozwaną, powód wykorzystując pobyt synów w Polsce, odebrał od nich tego rodzaju oświadczenia, które sanować miały ich dalszy pobyt w Polsce.

Bez znaczenia jest tu inicjowanie przez powoda kolejnych postępowań przed Sądem Opiekuńczym. Przede wszystkim zwrócić tu należy uwagę, iż treść ugody w ogóle nie przewidywała tego rodzaju sytuacji, w której w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej, czy też kontaktów lub obowiązków alimentacyjnych stron postępowania podejmą interwencję organy władzy publicznej. W tym zakresie nie może znikać z pola widzenia – co prawidłowo zdiagnozował i obszernie uzasadnił Sąd Okręgowy – iż kwoty, o których mowa w § 2.4 ugody, wbrew twierdzeniom powoda, miały charakter świadczeń związanych z rozliczeniem udziałów w majątku wspólnym. Tym samym ingerencja organów władzy publicznej w sytuację majątkową, czy osobistą dzieci stron pozostawałaby bez wpływu na zakres tych zobowiązań. Z drugiej jednak strony należy kategorycznie wypowiedzieć się przeciw możliwości instrumentalnego wykorzystywania tych organów przez powoda do uniknięcia realizacji swoich zobowiązań wynikających z podziału majątku wspólnego. Kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia w realiach faktycznych niniejszej sprawy, w których powód – wykorzystując zaniedbania w edukacji L., za co w istocie odpowiadają oboje rodzice (szerzej o tym poniżej) – wszczyła przed Sądem Opiekuńczym w Polsce stosowne postępowanie w stosunku do syna, w którym to postępowaniu udział matki jest poważnie ograniczony – zarówno z tej przyczyny, iż o postępowaniu takim matka nie wie (syn przyjechał do Polski, aby miło spędzić wakacyjny czas z ojcem), z drugiej zaś iż obrona praw (swoich i dziecka) w postępowaniu toczonym w innym państwie, w obcym języku, zazwyczaj związana jest z oczywistymi trudnościami. Podkreślić należy, iż jak już sygnalizowano powołując się na okoliczności dotyczące L. K. (2) powód również nie jest obiektywny, zaś podnoszone w tym zakresie wobec matki zarzuty muszą być oceniane jako niezrozumiałe. Oto J. K. (1) wywodził (a nawet przedstawił w tym zakresie materiał procesowy), iż jedenastoletni L. K. (2) w czerwcu 2013 r. był dzieckiem edukacyjnie opóźnionym – w istocie półanalfabetą potrafiącym pisać wyłącznie drukowanymi literami. Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi, iż zgodnie z twierdzeniami J. K. (1) do wiosny 2012 r. (czyli w okresie, gdy L. był dzieckiem dziewięcioletnim) nie był on w jakimkolwiek stopniu ograniczany w wykonywaniu władzy rodzicielskiej nad L., a syn – poza okresami pobytu w Polsce – pozostawał pod jego pełną pieczę. Mając na uwadze, iż dziecko dziewięcioletnie powinno w sposób swobodny posługiwać się ojczystym językiem w mowie i w piśmie, tak wskazane deficyty językowe u

L. obciążają również ojca. Innymi słowy zaniedbania edukacyjne L. były możliwe do zdiagnozowania jeszcze w okresie, kiedy pieczę nad nim pełnili zarówno ojciec, jak i matka, a tym samym nie sposób obecnie obciążać nimi jedynie matki.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż podjęte przez J. K. (1) działania w istocie bezpośrednio po sprowadzeniu synów na wakacje w 2013 r., a ukierunkowane na uniemożliwienie ich powrotu do miejsca stałego zamieszkania w Stanach Zjednoczonych miały wprost na celu odstąpienie od realizacji postanowień ugody z dnia 5 kwietnia 2013 r. Co więcej – J. K. (1) od razu podjął wszelkie dostępne środki, zarówno o charakterze faktycznym (jak np. posłanie synów do szkół w Polsce), jak i prawnym (inicjowanie postępowań przed Sądem Opiekuńczym), aby uprawnienia K. M. wynikające z tej ugody zniweczyć. Mając na uwadze, iż pierwsze działania tego rodzaju podjęte były jeszcze w czerwcu 2013 r. (zlecenie badań pedagogicznych L.), dostrzec należy pewne domniemanie faktyczne, zgodnie z którym zamiar pozostawienia synów w Polsce powstał jeszcze w okresie, gdy przebywali oni w Stanach Zjednoczonych. Na tym tle powód zarzucał pozwanej naruszenie postanowień ugody w zakresie umożliwienia mu dalszych (po zabranii dziecka z Polski) kontaktów z L.. Z jednej strony należało tu zwrócić uwagę, iż zachowanie K. M. należy oceniać nie jako retorsję w stosunku do męża, do czego zresztą byłaby moralnie uprawniona, ale jako matczyną troskę o dalszy los dziecka, którego ojciec w sposób brutalny zabrał ze środowiska, w którym dziecko wychowywało się na co dzień, umieszczając je w środowisku całkowicie mu obcym, a na dodatek jak wynika z materiału procesowego, w którym funkcjonowanie choćby z uwagi na barierę językową sprawiało mu olbrzymie trudności i było dla niego źródłem stresu. Brak było bowiem rękojmi, iż zapewnienie przez pozwaną dalszej realizacji kontaktów L. z ojcem nie zakończy się tak samo, jak w 2013 r. – podjęciem poprzez działania o charakterze faktycznym i prawnym próby zatrzymania syna w Polsce. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, iż z upływem czasu i dorastaniem syna, K. M. nie sprzeciwiała się ponownemu nawiązaniu relacji pomiędzy L. a ojcem, jak również zaprzestała stwarzania problemów w ich kontaktach. Z drugiej strony zwrócić należy uwagę, iż domaganie się w takiej sytuacji od kontrahenta realizowania postanowień ugody, przy jednoczesnym zaniechaniu jej realizowania ze swojej strony, które jest widoczne w świetle zaoferowanego przez strony materiału procesowego, stanowi w ocenie Sądu Apelacyjnego nadużycie prawa podmiotowego i jako takie – zgodnie z art. 5 k. c. – nie zasługuje na ochronę. Powyższe rozważania sprawiają, iż za zasadny należało uznać również kolejny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k. c. – oznaczony jako ppkt c).

Uwzględnienie powyższych zarzutów w istocie powinno prowadzić do oddalenia zgłoszonego powództwa przeciwegzekucyjnego, albowiem w takiej sytuacji nie sposób zasadnie twierdzić, iż po powstaniu tytułu wykonawczego nastąpiło zdarzenie wskutek którego zobowiązanie wygasło, a tym samym brak w sprawie przesłanek, o których mowa w art. 840 § 2 k. p. c., na których powód opierał swoje żądanie. W takiej sytuacji pozostałe zarzuty zawarte w apelacji pozwanej stają się w istocie bezprzedmiotowe. Zwrócić należy uwagę, iż skarżąca zarzucała również w istocie niedopuszczalność powiązania rozliczeń z tytułu podziału majątku wspólnego z realizacją kontaktów z małoletnimi dziećmi stron. Mając na uwadze, iż jak już wskazano w świetle powyższego stanowiska brak jest potrzeby szczegółowej oceny tej kwestii, zwrócić należało uwagę, iż Sąd Okręgowy zasadnie zważył, iż na gruncie legis latae powiązanie zapewnienia przez rodzica prawidłowości realizowania kontaktów z dzieckiem zostało powiązane z dolegliwościami natury finansowej (por. art. 598¹⁵ § 1 i 2 k. p. c.). Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi, iż przyjęty przez prawodawcę tryb pozostaje dalece odmienny od tego, które wprowadziły strony. Przede wszystkim postępowanie takie jest wieloetapowe, zapoczątkowane zagrożeniem zapłaty określonej sumy pieniężnej. Tym samym rodzic zachowujący się w sposób nieprawidłowy ma możliwość weryfikacji swojej postawy. Ponadto suma pieniężna, o której mowa w powyższym uregulowaniu ma silny walor penalny, tymczasem w ugodzie zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania zwalnia ona zobowiązanego z dokonywania części spłat w związku z podziałem majątku wspólnego. Co więcej – tego rodzaju sankcja, jak wprowadzona w ugodzie pomiędzy stronami, miała rażąco wygórowaną wysokość – skoro nawet nieznaczne zaburzenie kontaktów ojca z dziećmi mogło skutkować pozbawieniem pozwanej możliwości uzyskania ok. 40% spłaty w majątku wspólnym. Zwrócić należy uwagę, iż przy podobnych zastrzeżeniach umownych, mających na celu wzmocnienie wykonania zobowiązań umownych, jakimi jest kara umowna prawodawca przewidział możliwość jej miarkowania (art. 484 § 2 k. c.), co w realiach sprawy niniejszej byłoby w istocie wykluczone. Najistotniejszą różnicą jest jednak to, iż w przypadku trybu z art. 598¹⁵ k. p. c. zarówno o zakresie kontaktów, jak i sankcji decyduje Sąd Opiekuńczy, nie zaś sami rodzice, a tryb ten dodatkowo eliminuje ewentualny konflikt pomiędzy porozumieniem rodziców, a orzeczeniem Sądu Opiekuńczego, które z uwagi na dobro

dziecka niewątpliwie uprawniony jest do modyfikacji takiego porozumienia. Jak już wyżej wskazano zaistnienia takiego konfliktu pomiędzy modus operandi ustalonym w umowie, a ewentualną ingerencją Sądu Opiekuńczego strony w ogóle nie przewidywały. Wreszcie wykreowany przez strony stosunek prawny nie był symetryczny – pomimo, iż pozwana została obłożona poważnymi sankcjami w związku z jakimkolwiek utrudnieniem wykonywania kontaktu przez ojca, powodowi za zaniechanie wykonywania takiego kontaktu, czy też za złamanie innych postanowień ugody – np. zaniechania odwiezienia dziecka do miejsca stałego zamieszkania nie groziły żadne sankcje finansowe. Jakkolwiek nie sposób z góry wykluczyć możliwości wprowadzenia pomiędzy rodzicami mechanizmu, który niejako wzmacniał będzie wykonywanie kontaktów z dzieckiem przez oboje rodziców, uwzględniający jednak ingerencję w te kontakty, jaka może być dokonana przez Sąd Opiekuńczy, przyjęcie takiego modelu, jaki został opisany w łączącej stronie ugody może wzbudzać oczywiste wątpliwości.

Na tle powyższych zarzutów zwrócić należało uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Zdarzeniem, z którym powód wiązał korzystne dla siebie następstwa, było również wystąpienie przez K. M. przeciwko J. K. (1) o alimenty na rzecz małoletniego syna stron L. oraz o odszkodowanie związane z koniecznością ponoszenia kosztów związanych z inicjowaniem przez J. K. (1) licznych postępowań sądowych. Na tym tle zwrócić jednak należało uwagę, iż zgodnie z § 5.2 ugody w przypadku, w którym K. L. M. (...) skierowałaby jakiekolwiek roszczenie przeciwko J. K. (1), sprzeczne lub wykraczające poza ustalenia niniejszej ugody, a wynikające z okoliczności zaistniałych przed datą zawarcia niniejszej ugody co do podziału majątku małżeńskiego lub przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, tj. roszczenia zmierzające do zmiany bądź obejścia postanowień niniejszej ugody, J. K. (1) będzie wolny od obowiązku zapłaty kwot wynikających z § 2.4 pkt b) powyżej. Nie ulega wątpliwości, iż zwolnienie, o którym mowa w § 5.2 ugody dotyczyło sytuacji, w której K. M. formułowałaby roszczenia wynikające z okoliczności powstałych przed datą zawarcia ugody. Tymczasem wystąpienie przez pozwaną z roszczeniami alimentacyjnymi związane było wprost z brakiem realizacji przez powoda zobowiązań alimentacyjnych wynikających z ugody z dnia 5 kwietnia 2013 r. (Sąd Apelacyjny odmiennie ocenia tę kwestię, aniżeli Sąd I instancji), a zatem jest to zdarzenie, które zaistniało już po zawarciu tej ugody. Podobnie ocenić należy roszczenia związane z inicjowaniem przez powoda postępowań sądowych, albowiem inicjowanie to następowało już po zawarciu przez strony ugody, a tym samym nie wynika z okoliczności zaistniałych przed datą zawarcia tej ugody. Okoliczności te nie mogły mieć zatem wpływu na zakres wynikających z ugody zobowiązań J. K. (1), a tym samym nie są to zdarzenia, wskutek których zobowiązanie wygasło.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Konsekwencją oddalenia powództwa w całości, było również obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym również kosztów postępowania zabezpieczającego – stosownie do art. 98 § 1 k. p. c., przy czym szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie – zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Na koszty te złożyły się: opłata od apelacji – 30 000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) – 8 100 zł.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

Grzegorz Tyliński Grażyna Kramarska Jolanta Pyżlak